

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie od ognia w całym kraju.

Wysoki Sejmie!

Od wielu lat wraca na porządek dzienny dyskusji publicznej kwestya, w jaki sposób ustawodawczo i administracyjnie dałoby się w kraju przeprowadzić powszechne ubezpieczenie się od ognia, skoro duch przezorności, zmysł samozachowawczy tak się powoli rozwija, i kraj rokrocznie traci z dymem olbrzymie wartości z kapitału narodowego.

Skoro ani wzrost oświaty, ani propaganda stowarzyszeń, korporacyj, towarzystw rolniczych, kółek rolniczych, czytelní, towarzystw oświaty ludowej, ani wymogi stawiane przez instytucje kredytu realnego i osobistego, ani propaganda władz autonomicznych i rządowych, ani ruchliwa propaganda towarzystw asekuracyjnych, ani przedewszystkiem swą grozą tak wymowna nauka, jaką ciągle głósi straszna kronika pożarów, pochłaniająca mienie tysięcy i zamieniająca niezawisłych obywateli w proletaryuszów i nędzarzy, nie zdołała dotąd rozwinąć w ludności kraju, a zwłaszcza w ludności wsi i miasteczek, zrozumienia dobrodziejstw jakie daje instytucya ubezpieczeń, skoro poczucie potrzeby zapewnienia sobie i swojem ofiarą znikomej rocznej wkładki spokojnego posiadania mienia nieruchomego i ruchomego, tak małe robi dotąd w kraju naszym postępy, — staje się coraz powszechniejszem mniemanie, że potrzeba chwycić się środków prawa, i mniej oświeconych, nieroztropnych, o byt swój i swoich niedbałych, należy opiekuńczą ręką kraju do korzystania z dobrodziejstw asekuracyj na razie przymusić, aż się w nich zrozumienie tychże rozbudzi i ten przymus stanie się niepotrzebnym.

Z tego przeświadczenia wychodzi i projekt ustaw, który mamy zaszczyt Wysokiemu Sejmowi przedłożyć. Że zaś to kwestya do rozwiązania nie łatwa, że sięga głęboko w stosunki kraju, kępuje wolność osobistą obywateli, nakłada na wszystkich ciężar, — że co do zasad i sposobów jak rozwiązać tę kwestyę, w świecie naukowym i w polityce ekonomicznej i społecznej toczy się walka, — że się u nas kwestya ta komplikuje jeszcze względami krajowej natury, kompetencyi Sejmu, — że nareszcie są względy uylitarne i oportonizmu, jak należy postąpić ażeby cel zamierzony osiągnąć jak najpewniej i najrychlej, — więc potrzeba szerzej objąć całość kwestyi i zbadać ją do gruntu.

Ztąd obszerniejszy wywód zdawał się koniecznym. Niechcąc obarczać motywów ustawy balastem dat statystycznych, przedkłada Biuro statystyki przemysłu i handlu pod kierunkiem

Dra T. Rutowskiego osobno „statystykę pożarów i ubezpieczeń“, która służyć ma jako alegat do niniejszego projektu ustawy.

I. Pożary i ubezpieczenia.

Pożary pochłaniają każdego roku milionowe wartości w kraju naszym, a z nich tylko mała część jest ubezpieczoną. Dość powiedzieć że od roku 1870 do końca 1886 zgorzało w Galicyi **84.096 budynków**, a wartość tychże (prócz około 1000 budynków niewiadomej wartości) wynosiła **49,887.597 zł.** okragło **50,000.000 zł.**

Wiemy że ze wszystkich krajów austriackich, pali się u nas najwięcej budynków. Wiąże się to niezawodnie z faktem, że budując przeważnie z drzewa, chrustu, kryjąc przeważnie tanim materyałem, budujemy większą liczbę osobnych budynków gospodarskich, gdy n. p. w Górnej Austrii lub w Salzburgu, zwyczajem budowania na wsi jest, w jednym piętrowym a nawet dwupiętrowym budynku, pod jednym dachem, mieścić chatę mieszkalną, stajnie, stodoły, spiżarnie. Niemniej przeto zastraszającym jest stosunek budynków zgorzałych u nas i w Austrii.

Ilość budynków zgorzałych w Galicyi i Austrii.

R o k	Ogół zgorzałych budynków		Z ogółu zgorzałych budynków w Austrii wypada na Galicyę %
	w Galicyi	w Austrii	
1875	4.714	11.741	40.06
1876	5.384	12.977	41.49
1877	4.826	14.413	33.49
1878	4.268	12.262	34.80
1879	3.971	12.408	32.01
1880	6.306	16.358	38.55
1881	4.537	13.363	33.95
1882	6.775	16.544	40.95
1883	4.484	12.801	35.02
1884	6.096	14.565	41.85

Od roku 1875 do 1884 było 15.190 pożarów, a rocznie pali się w 1.022 do 1.441 miejscowościach, przeciętnie co roku pali się w 1.184 miejscowościach, czyli mało co mniej jak co piąta gmina nawiedzona jest corocznie pożarem. Pomimo zaś, że wielka część kraju ma charakterystyczny sposób pobudowania się miejscowości, chaty porzucane i daleko od siebie leżące, pożary galicyjskie pochłaniają na raz większą liczbę budynków: na jedną miejscowość nawiedzoną pożarem wypada 4.34, a na jeden pożar wypada 3.33 zgorzałych budynków.

Prawda, że w wielu krajach pożar większe na raz pochłania wartości: rozwinięty np. w Czechach wielki przemysł, górnictwo, większe inwestycje w gmachach publicznych, ogólne bogactwo podnoszą wartość budynków, przeciętna jedna szkoda pochłania tam 3.398 zł., gdy u nas około 1.771. Ale dla uboższego kraju jak nasz, strata podobna jest dotkliwsza jak znacznie wyższa strata w kraju bogatym jak Czechy lub Niższa Austrija. Tym więcej, że tam duch przeczności rozwinięty, i tylko mała część zostaje nieubezpieczoną.

Każden więc pożar, prócz tego że niweczy zwykle lub przynajmniej podkopuje byt szeregu jednostek, jest on publiczną klęską. Faktem jest, że nawet najprzezorniejsi u nas,

najintelligentniejsi zarazem, nawet ubezpieczając swój majątek, nieubezpieczają go w całej wartości, lecz zwykle daleko poniżej wartości. Pożar jest zwykle dla właściciela dóbr ziemskich klęską, która go podkopyje, dierżawcę najczęściej zrujnuje. W małym miasteczku, na wsi, pożar najczęściej niweczy byt społeczny i ekonomiczny jednostki gospodarczej, jest ruiną, wyrzuca wczoraj właściciela realności, dziesiątki, setki takich na ulicę, na bruk, robi ich bezdomnymi proletaryuszami, nędzarniami apelującymi do ofiarności publicznej. Nie wychodzimy z pogorzeliowych składek, kollekt, żebraniny.

Pomijamy już uszczerbek jaki kraj ponosi przez odpisy podatków, gruntowego i domowego, z wszelakimi dodatkami z powodu pogorzeli, które, przy fiskalnej administracji nie mogą być wielkie. Odpisanie podatku gruntowego z powodu klęski pożarowej wynosiło od r. 1882 do 1886 bez dodatków 7.886 zł., domowego w tymże czasie 16.971 zł.

Gorszą jest ciągła, demoralizująca apelacja do kieszeni publicznej, do ofiarności sąsiedzkiej, powiatowej, krajowej. Niestety nie posiadamy dat co do udzielonych pozwoleń na kolekty, zbieranie składek na odbudowanie szkoły, kościoła, cerkwi, pozwoleń na zebranie pojedynczym pogorzeliom, nie licząc żebrzących bez pozwolenia.

Nieposiadamy dat, ile wydają gminy na pomoc pogorzeliom prywatnym, ile wydają powiaty, nie wolno nam też zapomnieć o wszystkim znanej, nieustającej, nigdy nie oszczędzającej ofiarności „prywatnej szkatuły“ Cesarza i Króla, której tyle odbudowanych szkół, kościołów, budynków gminnych kraj zawdzięcza. Warto też pamiętać, że i fundusz krajowy rokrocznie poważne kwoty wydaje na pogorzeliom, od r. 1874 do 1886 razem 36.850 zł.

Wykaz sumaryczny

wsparcie udzielonych pogorzeliom z funduszu krajowego
w czasie od r. 1874 do r. 1884
(z wliczeniem kwot wypłaconych z funduszu dyspozycyjnego.)

Przedmiot	zł.
W roku 1874 wydano	5.070
„ „ 1875 „	2.300
„ „ 1876 „	1.850
„ „ 1877 „	6.000
„ „ 1878 „	1.250
„ „ 1879 „	250
„ „ 1880 „	1.650
„ „ 1881 „	110
„ „ 1882 „	7.400
„ „ 1883 „	450
„ „ 1884 „	3.870
„ „ 1885 „	1.800
„ „ 1886 „	4.050
	36.850

Ale najgorsze jest to, że w kraju jak nasz ubogim, wszelkie zmarnowanie bezpowrotnie narodowego kapitału jest stratą opóźniającą rozwój kraju, wstrzymującą nieraz na lata i lat dziesiątki rozwój gminy, wprowadzającą w stosunki materialne, nawet społeczne i narodowe, dotkliwe i szkodliwe zmiany.

Na wsi, zwłaszcza na bogatszem w lasy podgórzu, pożar chaty włościańskiej, obejścia jednego, ofiarnością sąsiedzka i dworu daje się prędzej powetować. Choćaż dziś, po wyrzeźbieniu lasów, i podrożeniu materyałów, ustaniu patryarchalnych stosunków, pogorzel jest klęską zostawiającą długo ponure ślady. Przy wielkiem rozdrobnieniu posiadłości włościańskiej, i zagęszczeniu ludności, pogorzel znaczy ruinę bytu, a gdzie pochłonie całą wieś, wzajemna sąsiedzka pomoc bezsilna, nędza musi apelować do okolicy, do powiatu i kraju. Rezultat pogorzeli na wsi przy dzisiejszym stanie ubezpieczeń, to wysprzedaż gruntów w ręce nie zawsze pożądane, często emigracja.

Gorzej w miasteczku. Kto nie obserwował skutku pożaru w uboższych miasteczkach po kilku jeszcze latach! Lata całe widać zgliszcza, sterczące kominy, rumowiska okopcone, których nie ma za co usunąć. Odbudowują się miasteczka po pożarze, pozornie to wielki postęp, widok odbudowanego cieszy oko, znać jakieś racjonalniejsze budowanie, przestrzeżone kardynalne przepisy policji budowlanej i ogniowej, mury białe, dachy się świecą, blacha się pokazuje, gdzie była wczoraj słoma. Ale jeżeli się miasteczko odbudowuje, to za pożyczone pieniądze. Nie było, lub było bardzo nisko ubezpieczone i asekuracja wróciła mało co, 10, 20, 30%, rzadko bardzo wyżej, zgorzała więc wartość znaczna, cały majątek mieszczanina. Każdy pożar w miasteczku, to znaczy bezpowrotna strata tysięcy, ogromne bezproduktywne obdłużenie. Co gorzej: wielu pogorzalców nie ma już za co odbudować, nie ma dostatecznej hipoteki dla kredytu i musi pozbywać plac pod budowlę, często za bezcen. Każdy pożar w miasteczku, to znaczy przejście szeregu realności z rąk podupadającego mieszczaństwa polskiego, czy ruskiego, w ręce żydowskie, z każdym większym pożarem w miasteczku kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt domów w ten sposób zmienia właściciela i przechodzi w ręce tych co lepiej oszczędzają, mają złożony kapitalik, i mogą za bezcen przyjść do realności, odbudowują dom; tak przechodziły całe gminy miejskie, po kilku pożarach w całym innym ręce. Mieszczanin ubogi, na poły rękodzielnik, na poły gospodarz rolny, nieubezpieczony, wyszedł po pożarze z miasta — z torbą.

Oczywiście, że doświadczenie takich skutków, odbija się powszechnie we wszystkich miasteczkach, a nawet w wielu miastach, na wartości budynków, na kredycie realnym miasteczkowym, ba, na kredycie osobistym.

Ten straszny stan zawdzięczamy brakowi ducha przezorności, nierozwiniętemu instynktowi samozachowawczemu, tradycyjnej, fatalistycznej nieoględności, słowem temu, że w kraju ubezpieczenie od ognia stoi na najniższym stopniu.

Powołując się jeszcze na „statystykę pożarów i ubezpieczeń“ nie będziemy tu wchodzić w szczegóły. Faktem jest, że instytucja ubezpieczeń u nas nie trafiła dotąd do szerszej masy, że niema zrozumienia, jakie się wytwarza generacyami, jakim dobrodziejstwem jest to nowoczesne areydzioło zasady samopomocy i wzajemnej pomocy, słowem instytucja asekuracyjna.

Przytaczamy główne cyfry:

Od roku 1870 do 1884, w ciągu lat piętnastu

Zgorzało budynków i ruchomości wartości . . . 43,368 524 zł.

Zwróciły ubezpieczonym Towarzystwa asekuracyjne 9,877.013 „

Poszło z dymem bezpowrotnie . . 33,491.511 zł.

Czyli inaczej: na 100 zł. szkody 22 zł. 77 kr. wraca asekuracja, 77 zł. 23 kr. idzie z dymem. Według zeznań gmin, za dziesięć lat od 1875 do 1884 procent zabezpieczonej i wróconej szkody był nieco wyższy, 25.92%. Według zeznań towarzystw asekuracyjnych, procent odszkodowań ma być jeszcze nieco wyższy:

	według zeznań gmin % szkody	według wykazów To- warzystw Ubezpie- czeń % szkody
W roku 1881 wynosiło odszkodowanie Towarzystw	23·49%	36·45%
" " 1882 " " "	21·86%	37·01%
" " 1883 " " "	23·71%	36·44%
" " 1884 " " "	—	33·46%

Ale nawet przyjmując, jako prawdziwą, cyfrę podawaną przez Towarzystwa, widzimy jak kolosalne wartości idą na marne, nieubezpieczone. Zaledwie co czwarty, mniej niż co czwarty budynek jest w Galicyi ubezpieczony:

Ubezpieczenie budynków w Galicyi.

R o k	Ilość budynków uszkodzonych	Z uszkodzo- nych budynków było ubezpieczonych	Procent budynków ubez- pieczonych
1870	2.730	529	19·38
1871	3.430	680	19·20
1872	7.817	1.883	24·08
1873	6.172	1.524	24·71
1874	7.474	1.625	21·74
1875	4.714	1.041	22·08
1876	5.384	1.287	23·90
1877	4.826	1.285	26·62
1878	4.868	1.112	26·05
1879	3.971	907	22·84
1880	6.306	1.277	20·25
1881	4.537	1.258	27·72
1882	6.775	1.500	22·14
1883	4.484	1.315	29·32
1884	6.096	1.850	30·34
Razem od roku 1870 do roku 1884 .	79.094	19.073	24·12

Gorzej ma się jeszcze z budynkami mieszkalnymi. Na 926.319 zamieszkałych 33.533 niezamieszkałych domów mieszkalnych w Galicyi (według spisu z r. 1880) było w r. 1880 ubezpieczonych w największem krajowym Towarzystwie asekuracyjnym, w Krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń 77.116 domów mieszkalnych, we wszystkich innych Towarzystwach około 26 000 budynków mieszkalnych, to znaczy, że 857.000 budynków mieszkalnych było nieubezpieczonych, czyli 88%.

Zrobiła asekuracja od r. 1880 pewne postępy, wrażenie klęsk strasznych robi propagandę asekuracji.

W roku 1886/7 jest ubezpieczonych w Krakowskiem Towarzystwie:

Budynków mieszkalnych	122.625
" gospodarskich	185.678
Kościółów	1.365
Szkół	2.119

Łaźni, koszar	437
Karczem, domów zajezdnych i t. p.	10.647
Fabryk większych	972
Fabryk mniejszych	6.131

Przyjąć można, że w innych Towarzystwach jest ubezpieczonych około 300 kościołów i szkół, 32.000 budynków mieszkalnych, 45 000 budynków gospodarskich, 3.000 domów zajezdnych i karczem, 2 200 rozmaitych fabryk, to zawsze jeszcze jest nieubezpieczonych około (licząc przyroś budynków od r. 1880 do 1886)

budynków mieszkalnych nieubezpieczonych 850 000

" " gospodarskich " 1.350.000

To znaczy że rokrocznie jeszcze w Galicyi, 850.000 właścicieli domów, chat, wcale nie wie co znaczą dobrodziejstwa asekuracyi, i jutro zbudzić się może bez dachu nad sobą, kandydaci do emigracyi, do proletaryatu, nędzarze. A dodać trzeba, że z tamtych ubezpieczonych wiele ubezpieczyło tylko część wartości i w razie pożaru odbierze za ledwie cząstkę straty.

Jeszcze jaskrawiej przedstawiają się cyfry, jeżeli przejdziemy do konkretnych wypadków. W ogólnej cyfrze kraju całego wiele się kompensuje, wyrównuje: wszystkie prawie realności w miastach, przeważna większość właścicieli tabularnych, zwłaszcza obdłużonych w instytucjach hipotecznych więc obowiązanym do asekurowania realności, jest, choć nie do pełnej wartości, ubezpieczonych, — właściciele fabryk, prawie bez wyjątku. To są najwyższe pozycje dodatne: te kompensują setki i tysiące nieubezpieczonych realności wiejskich i małomiasteczkowych. Ale gorzej przedstawia się stosunek ubezpieczenia do wartości poszłych bezzwrotnie z dymem, jeżeli klęska pożaru nawiedzi całą miejscowość.

Z większych pożarów w Galicyi od roku 1881 do 1886 pochłonęły następujące:

Miasto miasteczko wieś	Rok wielkiego pożaru	Szkoda wynosiła zł.	Towarzystwa asekuracyjne zwróciły zł.	Zwrot stanowi procent szkody %
Byczyna (w) (p. Chrzanów)	1881	40.000	2.359	5.89
Rozwadów (m)	1882	280.000	9.000	3.21
Ulanów (m)	1886	461.695	30.595	6.63
Końaczyce	1884	85.600	30.000	33.88
Błaszowa (m)	1886	20.000	2.200	11.00
Dukla (M)	1884	140.000	45 000	32.14
Lisko (M)	1886	431 003	75.449	17.50
Stryj (M)	1886	1,957.910	550.000	28.09
Dolina (m)	1886	191.200	79.704	41.69
Sieniawa (m)	1881	143.000	45.000	31.47
Kałuż (M)	1886	800 000	189.895	23.73
Chodorów (m)	1883	186.000	36.000	23.64
Gliniany (M)	1884	138.537	9.825	19.35
Lesznie (m)	1881	92.400	3.600	7.64
Szczurowice (m)	1884	132.290	11.375	8.59
Toporów (m)	1884	80.000	27.500	34.37
Załośce (m)	1881	82.200	16.680	20.29
Milno (w)	1886	69.940	13.115	18.75
Bełż (M)	1884	103.010	19 328	18.76
Sokal (M)	1882	36.770	12.636	34.33
Horodenka (M)	1885	415.405	89.640	19.41

Wedle statystyki większych pożarów wypada procent ubezpieczeń:

w miastach	na 27 08%	ogółu szkody
w miasteczkach	" 20 55	" "
na wsi	" 18 36	" "

Stan ten fatalny tem jaskrawiej wystąpi, jeżeli rzucimy okiem na inne kraje, jeżeli spojrzymy na kraje niemieckie, w których jest przymus asekuracyjny, gdzie niema ani jednego budynku pod dachem, któryby nie był ubezpieczony (z wyjątkiem niewielu ustawą wykluczonych) jak n. p. w Saksonii, w Wirtembergii, w Bawaryi, w Hessyi, prawie w całej Szwajcaryi, w Danii.

W takiej Saksonii, kraju o 14.992 kilometrach przestrzeni, a 2,472.805 mieszkańców, więc w kraiku reprezentującym piątą część Galicyi co do obszaru, a połowę co do zaludnienia, było w r. 1884 zabezpieczonej wartości samych budynków na 3.007,512.300 marek, nielicząc maszyn, mobilii, krestencyi, etc. W małej Hessyi, o 7.680 kilometrach (11a część Galicyi) i niespełna milionie mieszkańców, było w roku 1884 w samym krajowym zakładzie 990,729.000 mk. ubezpieczonych budynków, to znaczy na jednego właściciela 6.715 mk., na głowę ludności 1.049 mk., nadto mobilii razem 876,705.000 mk. na jednego ubezpieczającego się 9.091 mk., na jednego mieszkańca 929 mk.

Wśród krajów austriackich Galicya zajmuje co do stopnia ubezpieczenia 10., 11. iub 12. miejsce.

Procent budynków ubezpieczonych z pomiędzy zgorzałych wynosi:

Rok 1883.		Rok 1884.	
1. Wyższa Austrya	94 02	1. Wyższa Austrya	91 20
2. Niższa Austrya	92 50	2. Salzburg	90 91
3. Karyntya	86 51	3. Niższa Austrya	88 98
4. Czechy	85 78	4. Karyntya	86 02
5. Salzburg	80 85	5. Czechy	86 02
6. Morawa	78 45	6. Kraina	78 80
7. Styrya	70 79	7. Morawa	76 94
8. Tyrol i Vorarlberg	69 49	8. Styrya	76 30
9. Szląsk	67 25	9. Tyrol i Vorarlberg	76 16
10. Kraina	58 64	10. Szląsk	65 50
11. Galicya	29 32	11. Tryest, Gorycya i Gradiska, Istrya	57 89
12. Tryest, Gorycya i Gradiska, Istrya	24 12	12. Galicya	30 34
13. Bukowina	13 79	13. Bukowina	26 56
14. Dalmacya	3 12	14. Dalmacya	10 11
Przeciętnie	61 00	Przeciętnie	59 60

Zaś pod względem procentu szkody zwróconej gorzej jeszcze się przedstawia Galicya wśród krajów austriackich:

Rok 1881.		Rok 1884.	
1. Tryest, Gorycya i Gradiska, Istrya	84 55	1. Niższa Austrya	75 24
2. Tyrol i Vorarlberg	67 06	2. Tryest, Gorycya i Gradiska, Istrya	70 54
3. Niższa Austrya	52 88	3. Wyższa Austrya	60 46
4. Wyższa Austrya	52 70	4. Szląsk	56 92
5. Salzburg	52 60	5. Czechy	56 92

Rok 1881		Rok 1884	
6. Czechy	48 34	6. Bukowina	54 78
7. Karyntya	44.72	7. Styrya	53 59
8. Styrya	44 52	8. Karyntya	50.75
9. Morawa	43.77	9. Morawa	43 54
10. Szląsk	42 92	10. Kraina	42 74
11. Dalmacya	37 13	11. Salzburg	41.45
12. Kraina	29 75	12. Tyrol i Vorarlberg	39.80
13. Galicya	23 49	13. Dalmacya	35 30
14. Bukowina	20.71	14. Galicya	33.46
Przeciętnie	45.79	Przeciętnie	51.45

Reasumując obraz faktycznego stanu, odwołując się do szczegółów do statystyki pożarów i ubezpieczeń, dojść musimy do takiego rezultatu: Galicya stoi pod względem ubezpieczenia od ognia na jednym z najniższych szczebli wśród krajów cywilizowanych, ze szkodą majątku narodowego, z uszczerbkiem dla dalszego rozwoju.

Potrzeba jest nagłą ubezpieczenie rozpowszechnić, gdy się nie da innymi środkami, zaprowadzeniem przymusu asekuracyjnego.

Rzućmy jeszcze okiem na powody dzisiejszego stanu.

II. Powody obecnych stosunków.

Duch przezorności rodzi się z postępem oświaty: instytucja ubezpieczeń, zapewniająca obywatelowi za skromną roczną składkę, bezpieczne posiadanie mienia od losowych wydarzeń, samodzielność i niezawisłość jednostki i rodziny, jest instytucją cywilizowanego świata. Rozwinięła się historycznie, z rozwojem ogólnej kultury, wychowana, wykształcona środkami rozumnego ustawodawstwa i administracji.

W kraju, w którym na 1.000 mężczyzn do niedawna 748 nieumiało ani czytać ani pisać, nowoczesna instytucja nie mogła zapaść korzeni. Bierność w naturze rolniczej ludności zwykła, nieogłębłość granicząca z fatalizmem, należy do wad narodowych. Stosunki społeczne wpłynęły też niemało na wytworzenie faktycznego stanu.

Z dawnego patryarchalnego stosunku dworu i gromady, pana i chłopca, została nie-dbałość włościanina o chałupę swoją: lasu było dosyć, drzewo było małej wartości. — Wszak setki lat paliło się je na popiół — dwór nie szczędził. W razie pożaru sąsiedzi pomogli odbudować i poszyć strzechę, dwór dał drzewo. Była długa epoka administracji kraju, w której starano się utrwalic u włościanina przeświadczenie, że las dworski jest własnością publiczną. W takich warunkach nie rozwija się poczucie wartości dobrze nabytego mienia, ale przeciwnie niedbałość, nieogłębłość, nieostrożność z ogniem. Prawo i bezprawie wrębu było i dla mnóstwa miasteczek początkiem chronicznej później nieogłębłości na wypadek ognia.

Na zachodzie instytucja ubezpieczeń była kultywowaną całą sztuką rządzenia, dbałego o rozwój materialny i moralny, zwłaszcza w krajach niemieckich, które też najświetniej rozwinięły u siebie instytucję ubezpieczeń. Myśl utrwalenia mienia poddanych, zabezpieczenie siły podatkowej, kredytu, wcześniej, przed 180 do 150 lat, wywołała instytucję asekuracyjną. Rządy

absolutne ale istotnie oświecone zaprowadzały przymus, krajowe, landszaftowe, stanowe, miejskie stowarzyszenia ogniowe, oparte o przymus, więc powszechne, administrowane biurokratycznie, z użyciem organów publicznych, monopolistycznie, więc tanio i tak stawała się asekuracja powszechną i tanią zarazem. Prusy przyniosły instytucje ubezpieczeń do ziemi naszej pod zaborem pruskim i do późniejszego księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, gdzie przymus asekuracyjny ze zmianami dotrwał do dnia dzisiejszego.

W Galicyi w epoce absolutyzmu „oświeconego“ nie zaszczipiono instytucyi ubezpieczeń; dekret kancelaryi nadwornej z r. 1802 (14. Października L. 2.358) przepisujący prawidła, według których z opłat od wszystkich domów składanych miał się utworzyć fundusz na wynagrodzenie szkód ogniowych, zakomunikowany w r. 1803 przez rząd gubernialny Wyborowi stanowemu, nie został nigdy wykonany.

Niedługo potem w całej Austrii przyjęto zasadę wolności od przymusu asekuracyjnego, najwyższem postanowieniem z 4. Września 1819 ogłoszonym cyrkularzem z roku 1823 w Czechach, a w roku 1826 w Galicyi (L. Stan. 338) już została postanowioną zasada, że instytucje zabezpieczające od szkód ogniowych, tylko przez prywatne przedsiębiorstwa powstawać mogą. Na tej zasadzie powstało czeskie Towarzystwo wzajemnego wynagrodzenia szkód w roku 1827, wiedeńskie, potem tryestyńskie.

To też po raz ostatni widzimy projekt przymusu w Galicyi, w zapomnianym projekcie członka deputacyi stanowej hr. Kuropatnickiego, wniesionym w Grudniu 1819, który chciał prowadzić przymusową generalną assocyacyę asekuracyi ogniowej dla stolicy kraju i miast cyrkularnych, z zostawieniem wolności miastom municypalnym i poddańczym przystępowania do assocyacyi.

Ubito projekt tłómacząc się biedą, podatkami i dodatkami do podatków, zwłaszcza w stolicy kraju, a był tam Militaer-Quartierbeitrag, Stadtbeleuchtungsbeitrag. Feuer- und Nachtwachgelderbeitrag, Polizeibeitrag, Strassenbaubeitrag, Kanalbeitrag, obok gruntowego, klasowego i innych podatków.

Przymus był wstrętny, bo go było zawiele w czem innem, rządowa instytucja nie była miłą, i budziła nieufność. Ślad tego uczucia daje się wyczytać ze stanowych wotów, z rozpraw sejmów. Odtąd też projekta jak ks. Henryka Lubomirskiego z roku 1827 stoją już na zasadzie wzajemności i swobody.

Niestety kilkadziesiąt lat zmarnowano na odwłoki niepotrzebne, a kraj się palił jak miasta Wschodu, klęski pożarowe bywały olbrzymie, ztracały się krocie, a po pogorzeli nie było zaco odbudować i po pożarze powstawały gorzej jeszcze zabudowane miasteczka.

Mimo to mało kto rozumiał na prawdę, że instytucja ubezpieczeń to dobrodziejstwo do którego należy przedewszystkiem dążyć, bo to warunek utrwalenia posiadania, podniesienia wartości hipoteki realnej, kredytu, warunek odbudowania się z pogorzeli. Tak n. p. Dzierzkowski, deputat Wyboru stanowego kilkanaście lat, głębokimi wywodami zaprzepaszcza wszystkie projekta założenia krajowego Towarzystwa ubezpieczeń. W r. 1828 twierdzi on, że „ograniczając się na małą liczbę lat instytucja ta jest użyteczną dogadzając troskliwośći współczesnych, ale jeżeli rachunek ten i rezultata na dłuższe lata rozciągniemy, pokaże się, że każdy właściciel in ultima analisi traci!“ (L. Stan. 332 ex 1828) a argumentów jego używa Wybór stanowy jeszcze w roku 1841 (L. Stan. 753 ex 1841).

Liczono, że z założeniem Towarzystwa kredytowego w r. 1842 powstanie i krajowa asekuracja. Nie tu miejsce pisać historię instytucyi ubezpieczeń. Dość, że dopiero w r. 1861 powstało krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń.

Ubezpieczenia robiły bardzo małe postępy. N. p. w r. 1828 operują w Galicyi dwa towarzystwa: Wiedeńskie ma około 200 klientów, samą szlachtę i wypłaca 17 pogorzeli w sumie

23.825 zł. Przez cztery lata z rządu traci towarzystwo. Kompania Tryestyńska od roku 1825 do 1827 wydała 286 polic, zebrała 6.546 zł. a wypłaciła 9.764 zł., nadto koszta filii, straciła za pół-trzecia roku 4.230 zł.

A w tym czasie w Królestwie polskiem już są milionowe obroty asekuracyjne, za granicą już wartości ubezpieczone idą w setki milionów.

Oczywiście, że ubezpiecza się u nas potrosze szlacheic, fabrykant, kamieniczny pan w cyrkularnych miastach i stolicy. Towarzystwa spekulacyjne, obce polują na dobre ryzyka, wybierają sobie najlepsze niedbając o resztę.

Jednak prawem rozwoju zdrowej myśli, pomalenku rozszerza się asekuracja, w roku 1860 obliczają już premię pobraną przez Towarzystwa operujące w kraju na 1 milion. Zwycięza nareszcie myśl Kuropatnickiego, Lubomirskiego dzięki niestrudzonej propagandzie Franciszka Trzecieckiego, powstało nareszcie krajowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w r. 1861, Floryanka, i zaczyna z 8.111 ubezpieczeń, na pięć milionów ludności, z kapitałem ubezpieczonym 31 milionów, ażeby po ćwierć wieku chlubnej działalności dojść do 352,047.393 zł. zabezpieczonego kapitału. Jest to nowa epoka w rozwoju ubezpieczenia w Galicyi, w której krakowska instytucya zdobywa sobie jedno z najzaszczytniejszych miejsc w rządzie instytucyi stworzonych w naszym kraju, a działalność „Floryanki“ staje się świadectwem, żeśmy zdolni na polu ekonomicznem, na polu stowarzyszenia, sięgać najwyższych zadań.

Propaganda krakowskiego Towarzystwa zrobiła olbrzymie postępy w kraju, milionowe wartości ocalały, które były by poszły z dymem. A jednak, dzisiaj, mimo że prócz krakowskiego Towarzystwa operuje w kraju 15 towarzystw obcych, rezultaty są takie, jakieśmy przedstawili na czele wywodów naszych.

To też niewolno nam zamilezeć faktu jednego.

Ze dotąd asekuracja zrobiła tylko względne postępy, że faktycznie dopiero mała, znikoma część ludności, nie więcej jak 12 lub 15% właścicieli realności jest ubezpieczona, że dotąd miasteczka i wsie są nieubezpieczone, to niezewszystkiem jest do wytłumaczenia i przebaczenia. I tutaj tradycya, historyczne powody odegrały swoją rolę: krakowskie Towarzystwo jest instytucya założoną przez ziemian z wielkiej własności, mając przed sobą olbrzymi teren do zdobycia 6.000 folwarków, miasta lepiej zabudowane, lepsze przemysły, budynki publiczne, erekcyonalne, więc mogło na długo niedbać o masę, o drobnych asekurantów.

Nie wolno też zapominać, że ludzie takiej miary jak ś. p. Trzeciecki, chcieli wykluczenia miast z towarzystwa! Otóż całkiem historycznie się tłumaczy, że krakowska instytucya dotąd nie stąpiła do podstaw, że ma jeszcze niezdobyty kolosalny teren, że nie trafiła jeszcze do włościanina. Dopiero w ostatnich latach i na tem polu rozpoczął się większy ruch, krakowskie Towarzystwo zaczyna szukać dróg, jakby zstąpić w masę ludności, po te krocie nieubezpieczonych dziś jeszcze właścicieli nieruchomości. Zaś chlubna przeszłość, talent organizacyjny, energia w wykonaniu, porządek wzorowy, solidność niezwykła u nas, tej instytucyi dają gwarancję, że z świadomością położenia instytucya ta idąc za wzorami demokratycznych społeczeństw, n. p. Czechów, zdoła stworzyć sobie drogi do masy ludu. Dziś jednak stawia krakowskie Towarzystwo na tem polu pierwsze kroki. Decentralizacya, pomnożenie filialnych dyrekcji i agentur, ruchliwsza propaganda, to są warunki.

Propaganda ciał autonomicznych, świetne rezultaty n. p. w Sokalskiem, dzięki energii i wytrwałości prezesa Rady powiatowej, — propaganda kółek rolniczych, konkurencya tylu towarzystw, nareszcie postępy ogólny w oświacie, zdolne są wiele zrobić.

Nie wolno nam się jednak ludzić: gdzie w kraju i narodzie przez wiek cały, w którym to czasie na zachodzie rozwijały się instytucye ubezpieczeń, ugorzyło się to pole, gdzie nie było pedagogii, wychowania i chodowania tej planty, która musi być najprzód sztucznie zaszcze-

pioną, żeby się rozpleniła, tam nie można liczyć na to, żeby się w drodze spontanicznego rozwoju na czas wytworzyły pojęcia, zwyczaje, które gdzieindziej są wytworem wiekowej opieki i troskliwości własnych rządów.

Tymczasem zło się tak rozwieliło, że pochłania rokrocznie miliony z kapitału narodowego bezkarnie i bezpowrotnie. Tutaj tylko środki użyte w krajach innych, wypróbowane, zdolne są odnieść skutek, wstrzymać spustoszenia coroczne, stworzyć możliwość, żeby rokrocznie seciny egzystencji nie przechodziły w proletaryat, żeby seciny domów i placów budowlanych nie wychodziły z rąk mieszczaństwa, żeby się w razie nieszczęścia odbudowywały wsie, miasteczka, miasta, według zasad racjonalnych, bezpieczeństwa, higieny, zdrowia publicznego, niemówiąc już o względach estetycznych.

Na to jest tylko jeden środek: przymus asekuracyjny.

III. Sprawa przymusowej asekuracji w Sejmie krajowym.

Mysł, że przymus jest potrzebny, konieczny i jedynie skuteczny, z dawna kiełkuje w kraju.

Sprawa przymusowego zabezpieczenia wielokrotnie zatrudniała Sejm krajowy, już to jako kwestya zaprowadzenia powszechnego ubezpieczenia budynków w całym kraju, już też jako kwestya przymusowego ubezpieczenia pewnego rodzaju budynków, kościelnych, szkolnych, gminnych, wójtów gminnych.

W r. 1865. (29. Listopada) poseł włościański Kobylarz uczynił wniosek następującej treści:

1. Zabezpieczenie budynków włościańskich od ognia jest dla całego kraju obowiązkowe.
2. Należytość asekuracyjna pobieraną będzie razem z podatkami rządowymi.
3. Wysadzoną zostanie komisya, która porozumiawszy się z istniejącem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zbada sposoby i przedłoży projekt do prawa celem wprowadzenia w życie ogólnego krajowego stowarzyszenia do zabezpieczenia od ognia. Podpisani posłowie: Jan Kobylarz, Dr. Rutowski, ks. Ruczka, Szpunar, Krawczyk, ks. Morgenstern, ks. Stępak, Liszcz, Koziół, Kobak, Pudło, ks. Olecyngier i Cichorz.

Wniosek odesłany do komisji administracyjnej (str. 87) nie przyszedł pod obrady.

W r. 1868 wniosła Rada powiatowa Brzeska petycję do Sejmu, w sprawie zaprowadzenia przymusowej asekuracji. Na posiedzeniu z d. 28. września 1868. Sejm nad prośbą tą przeszedł do porządku dziennego.

Uchwała ta Sejmu krajowego jest historycznej wartości, słuszna więc przytoczyć w streszczeniu obszerniejszem ówczesne motywa komisji. Powody przytoczone przeciw przymusowej asekuracji były następujące:

iz byłoby zbyt cennym i nieodpowiednym duchowi czasu rozciągać opiekę prawa do nakładania obywatelom kraju przymusowo dobrodziejstwa, jakim jest bezsprzecznie asekurowanie się, zwłaszcza iz swobodne użycie tego środka zaradczego przeciw klęskom pożaru nawet między ludem wiejskim coraz więcej zyskuje pola, w miarę szerzącej się oświaty, dobrobytu i działania ustaw autonomicznych, a w każdym razie szczepienie zdrowego pojęcia o korzyściach asekuracji w ludzie wiejskim jest środkiem bardziej moralizującym i cywilizacyjnym jak przymusowe nakładanie mu nowego ciężaru;

że dalej nawet jest wątpliwem, czy zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia wszystkich zmniejszyłoby liczbę występków podpalania i z większem prawdopodobieństwem twierdzić by można, że przymusowe wciągnięcie do asekuracji wszystkich bez wyjątku, popchnęłoby wreszcie do tem liczniejszych rozmyślnych podpażeń własnego asekurowanego dobra, ludzi złej woli i złej niemoralności, jakich Towarzystwa asekuracyjne właśnie z tego powodu mają prawo nieprzyjmować nawet do udziału w ubezpieczeniu;

że dalej ogólne obowiązkowe ubezpieczenie wymagałoby nader obszernej administracji na cały kraj się rozciągającej, a poprzedzić by je musiało zaprowadzenie i utrzymywanie katastru wszystkich budowli w całym kraju, która to czynność przedwstępna byłaby nader długą, mozolną i nader kosztowną;

że dalej wątpliwą jest rzeczą, czy przy ogólnem ubezpieczeniu wszystkich budynków, nawet najwięcej narażonych i kosztownych, jakie Towarzystwa asekuracyjne zwykle wyłączają lub kontrasekurują, wynikłaby tak niska stopa opłaty, jak zwolennicy systemu tego się spodziewają;

że nareszcie postanowienie obowiązku zabezpieczenia w zakładzie ogólnym w tym celu utworzonym podkopałoby byt Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, walczącego dotąd pomyślnie z obcokrajowemi Towarzystwami asekuracyjnemi, zrujnowałoby także drugie krajowe Towarzystwo.

W r. 1873. poseł bobrecko-chodorowski, Mieczysław Szczepański, ponowił wniosek o przymusowe ubezpieczenie: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wziął pod rozwagę możliwość zaprowadzenia w kraju przymusu asekuracyjnego, ewentualnie zarządzenie ogólnego krajowego ubezpieczenia na zasadzie wzajemności, by zebrał potrzebne ku temu daty i przedłożył Sejmowi na najbliższej sessyi sprawozdanie w tej mierze“. (Posiedz. z d. 9. Grudnia 1873.) Wniosek ten wraz z wielu petycjami w sprawie przymusowego ubezpieczenia, zwłaszcza od Rady powiatowej Brzeskiej i Jasielskiej, oraz z petycjami o zabezpieczenie budynków kościelnych, szkolnych, wójtowskich (Nadwórna, Lwów, Przemyśl, Żydaczów) przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Dla charakterystyki przytoczyć warto, że komisya administracyjna gotową była przedłożyć wniosek przejścia nad petycją jasielską o zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego do porządku dziennego, motywując oprócz wywodami z r. 1868. jeszcze i tą uwagą, że „w obec istniejącego w państwie systemu wolności stowarzyszeń. zgodzenie się rządu na zaprowadzenie przymusu byłoby nader wątpliwem“ — a ostatecznie zgłębiając dalsze konsekwencye, niemogła także Komisya zdać sobie dostatecznie sprawy, w jaki sposób i przez kogo w razie uchwalenia takiej ustawy miałyby być przeprowadzoną egzekucya przymusowego zabezpieczenia właściciela uchylającego się, pomimo oporu tegoż i pomimo zaprzeczenia przez niego potrzebnych na to fundusów“. (L. S. 39 ex 1873.)

Poseł Szczepański wiedząc o nieprzychylnym referacie Komisji administracyjnej, nie chcąc wniosku pogrzebać w Komisji źle dla przemusu usposobionej, a gdy na wniosek p. Trzecieckiego nie zgodził się Sejm na wybór osobnej Komisji dla ważności sprawy, domagał się odesłania wniosku do Wydziału krajowego.

Także należy przypomnieć, że w ciągu r. 1873. Wydział krajowy powołując się na uchwałę Sejmową z r. 1868. załatwił odmownie 14 petycyj Wydziałów powiatowych w sprawie zaprowadzenia przymusu asekuracyjnego, pomiędzy którymi petycja Wydziału pow. Brzeskiego odznaczała się obszernem materiałem faktów i spostrzeżeń.

Otrzymawszy uchwałą z dnia 17. Grudnia 1873. do załatwienia przekazany sobie wniosek posła Szczepańskiego w sprawie przemusowej asekuracji, wraz z petycjami, Wydział krajowy udał się do wszystkich Wydziałów krajowych, z zapytaniem, czy i w jakiej formie jest

gdzie przymusowa asekuracja. Dowiedziawszy się, że nigdzie nie ma przymusu w krajach austriackich, a w Niższej Austrii projekt ustawy o przymusie ograniczonym do własności kraiu, stowarzyszeń, korporacji oraz budynków, które były asekurowane i otrzymały wynagrodzenie, nie zyskał sankcyi z powodu wyrzeczonego przymusu, postanowił Wydział krajowy nie przedkładać projektu ustawy o przymusowym ubezpieczeniu ani ogólnej, ani szczegółowej.

W r. 1874 wpłynęło 7 petycji o zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego. Odstąpiono Wydziałowi krajowemu, celem polecenia Wydziałom powiatowym by pouczyły lud przy każdej sposobności o koniecznej potrzebie i korzyściach asekurowania swego dobytku. (25. Września 1874.)

Podnieść należy petycję Piotra Cygi, naczelnika gminy Jadowniki, członka Rady pow. Brzeskiej, o ustawę o przymusie asekuracyjnym w Towarzystwie krajowym wzajemnych ubezpieczeń, pod surowością opłacania podatków podwójnych. (Str. 80. rok 1875. all. II. str. 13.)

Wydział krajowy okólnikiem z dnia 30. Listopada 1874. (L. W. 19.644) wszystkim Wydziałom powiatowym propagandę ubezpieczeń gorąco zalecił. Kilka Rad powiatowych, jak Tarnowska, pod przewodnictwem prezesa J. Męcińskiego drukowanym okólnikiem do Zwierzchności gminnych zaleciła asekurację. W ogóle okólnik Wydziału krajowego, z dnia 3. Listopada 1874. (jak relacye powiatów w aktach) nie odniósł skutku.

Nastała kilkoletnia pauza, próbowano tu i owdzie propagować asekurację — bezskutecznie. To też w r. 1878 nagle rusza się znowu sprawa przymusowej asekuracji w całym kraju.

W r. 1878 za inicjatywą Rady pow. Łańcuckiej posypały się podania powiatów do Wydziału krajowego o wyjednanie Ustawy Sejmowej zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie od ognia: Łańcut, Wieliczka, Kamionka str. Pilzno, Nisko, Nadwórna, Jaworów, Dobromil, Żółkiew, Brzozów, Brzeżany, Krosno, Trembowła, Tarnów, Gorlice, Stare Miasto, Rawa, Jarosław. Charakterystyczną była petycja Wydziału pow. Rzeszowskiego, domagającego się z wielką siłą krajowego zakładu asekuracyjnego, i potępiającego w jaskrawej formie nadużycia „zastraszające“ Towarzystw prywatnych, widzącego jedyną nadzieję polepszenia i potanienia asekuracji w instytucyi krajowej, opartej o przymus. Wydział krajowy postanowił 1. Października 1878 w tej sprawie żadnego nie wnosić przedłożenia do Sejmu i odesłał Wydziały powiatowe na drogę petycji do Sejmu.

Komisya administracyjna pod przewodnictwem J. E. p. Grocholskiego wygotowała 16. Września 1878. wniosek do przejścia nad petycjami o przymus asekuracyjny do porządku dziennego (L. W. 51.973 ex 1878) motywując że przymus nie da się pogodzić z zasadniczymi postanowieniami obowiązującego ustawodawstwa, ani z dekretem nadwornym z dnia 13. Listopada 1834. którym zalecono asekurację ale bez przymusu, dalej tem że Tyrolskie Towarzystwo krajowe powstało bez przymusu, nareszcie tem że trzeba wyczekiwać skutków urzędowego okólnika Wydziału krajowego.

Ale referat Komisji już nie przyszedł na stół Izby, i nie załatwione petycje dostały się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

W r. 1879. podjął inicjatywę powiat Tarnobrzeski domagając się przymusowej asekuracji — bezskutecznie. (L. W. 13.943 ex 1879.)

W r. 1882. z nową siłą rusza się sprawa przymusowej asekuracji. Wydział powiat. Mościński wniósł petycję do Sejmu w sprawie przymusowego zbiorowego ubezpieczenia budynków włościańskich, w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń wychodząc z założenia że dla 10 najmniej zgłaszających się do ubezpieczenia włościan, Towarzystwo zapewni ulgi. Poparły powiaty: Biała, Bochnia, Drohobycz, Jarosław, Lisko, Łańcut, Nadwórna, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Sokal, Turka — wszystkie wprost domagając się przymusu.

Nieczekając na uchwałę Sejmu, zapytał Wydział krajowy Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia, jakie dałyby się uzyskać ulgi przy zbiorowej asekuracji. Już rok przedtem, z inicjatywy Wydziału powiat. Rzeszowskiego zaczęła się propaganda zbiorowego ubezpieczenia, i Krakowskie Towarzystwo ofiarowało pewne ulgi. To też zapytane przez Wydział krajowy Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń oznajmiło: „iż w razie wejścia w życie ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu i poruczenia tych ubezpieczeń wyłącznie Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odpaśćby mogły całe koszta agencyjne, a prawdopodobnie takie ubezpieczenie zbiorowe i obowiązkowe obliczonemi być mogłyby o 8 do 10% niżej taryfy normalnej.“ (L. W. kr. 45.572 ex 1882. all. 52.) Wydział krajowy przedłożył Sejmowi rezultat korespondencyi z Krakowskim Towarzystwem. Wpłynęło też jeszcze 19 petycyj reprezentacyj powiatów wprost żądających przymusowego zabezpieczenia budynków włościańskich: Mościska, Wieliczka, Stare Miasto, Sambor, Cieszanów, Trembowla, Podhajce, Gorlice, Brody, Przemyśl, Sanok, Nisko, Limanowa, Pilzno, Żółkiew, Tarnów, Bohoradzany, Kolbuszowa.

Komisya admiuistracyjna (all. 160 ex 1882,) nie dopuszcza rozdziału na włościańskie i dworskie widzi trudności w przeprowadzeniu przymusu, w tem że

- 1) Rząd nie da takiej ustawy dla jednego kraju
- 2) krajowe „dodatki do podatków“ na asekurację byłyby nie mile przyjęte w kraju.
- 3) obawia się Katastru budynków, „już samo wspomnienie potrzeby nowego katastru budynków odstraszyłoby najgorliwszych zwolenników tego przymusu ubezpieczenia od doradzania tego środka.“ Organa publiczne byłyby drogie i drogą asekuracya. Najodpowiedniej, zostawić całą sprawę Towarzystwom prywatnym. „Lecz z drugiej strony okazuje się niepodobna kontrola nad tem, aby wszystkie budynki od ognia zabezpieczone zostały, i aby taka ustawa ściśle wykonaną być mogła. Obejście takiej ustawy byłoby nietylko możliwe ale nawet łatwe, a podobno lepiej nie mieć ustawy żadnej, niż taką której wykonać nie można.“ (p. 3.) Wnosi więc przejście do porządku dziennego. Zarazem biorąc asumpt z petycji ks. Leona Witoszyńskiego o obowiązanienie komitetów parafialnych o ubezpieczeniu budynków parafialnych i kościelnych wnosi: „Wzywa się Wydział krajowy ażeby zbadać czyli ze względu opieki nad majątkiem gmin, nie dałoby się i w takiej drodze przeprowadzić przymusowego ubezpieczenia budynków publicznych, bądź majątek gminy stanowiących, bądź w drodze konkurencyi stawianych (J. E. Grocholski przew. p. Żywicki ref. 11. Października 1882.)

Wniosek komisji nie przyszedł na stół Izby, petycyje nie załatwicze przekazano Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy korzystając z poruczonego sobie z mocy ustawy z dnia 18. Lutego 1875. L. 14 dz. u. kr. najwyższego nadzoru nad całością zakładowego majątku i dobra gmin i zakładów gminnych, widząc w razie pogorzeli ztratę tego majątku gmin, nakazał rozporządzeniem z dnia 14. Listopada 1882. L. W. 54.540 ażeby najdalej do 1. Lutego 1883, wszystkie budynki gminne i zakładów gminnych ubezpieczone zostały. Przymus ten częściowy został przeprowadzony w ciągu następných lat z zupełnem prawie powodzeniem.

Zanim też przejdziemy do dalszych losów projektów zaprowadzenia przymusowej asekuracji wrócimy w przeszłe lata, ażeby wskazać na długoletnie usiłowania w kraju w kierunku zaprowadzenia częściowego przymusu ubezpieczenia budynków kościelnych, szkolnych, gminnych, wójtowskich, sierocińskich i t. p.

Już w r. 1865 Wydział krajowy przedłożył Sejmowi projekt przymusowego ubezpieczenia od ognia budynków kościelnych i parafialnych wyznania katolickiego, także zabudowań dla organistów i diaków, przyczem koszta ubezpieczeń mogły być wliczone do kosztów utrzymania i z zastosowania przepisów o konkurencyi kościelnej, dalej projekt przymusowego ubezpieczenia szkół ludowych i zabudowań na

wolne pomieszkania nauczycieli „w zakładach na ten cel przeznaczonych“ (Art. XIX, XX, XXI, Sprawozdanie konwersyi ref. p. Kabat LXXVIII.) Sejm uchwalił ustawę 26. Stycznia 1866.

Dopiero w kilka lat dowiedział się kraj, że ustawa nie otrzymała sankcyi. Pismem z dnia 13. Czerwca 1869. c. k. Namiestnictwo doniosło, że J. c. k. A. Mość najwyższem postanowieniem z d. 8. Sierpnia 1869. nie raczył udzielić sankcyi, „a to z uwagi, że zabezpieczenie od ognia budynków należy pozostawić wolnemu w tej mierze postanowieniu interesowanych stron“.

W r. 1868. wniosła reprezentacya powiatu Sanockiego na wniosek p. Leona Grotowskiego do Wydziału krajowego żądanie przymusowego ubezpieczenia budynków i ruchomości położonych gmin na koszt gmin w miasteczkach i po wsiach. Częste były wypadki, że właśnie najlepsi, najczynniejsi i najenergiczniejsi wójci, za spełnianie swoich obowiązków byli narażeni na zemstę objawiającą się słowiańską *vendettą* podpalaniem.

Projekt poparło kilka powiatów zwłaszcza Kolbuszowski, Wielicki, Ropczycki szeregiem jaskrawych faktów bezkarnego terroryzowania wójtów przez groźbę podpalenia.

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi projekt odnośnej ustawy (ak. XIII) aby ochronić wójta od zemsty. Sprawozdawcą był p. Grocholski (str. 132), Sejm przeszedł nad wnioskiem do porządku dziennego. Sprawa ta wiele razy wracała do Wydziału krajowego i Sejmu. W r. 1870 Wydział powiatowy Staromiejski wezwał gminy do ubezpieczenia budynków wójtowskich i prosił Wydział krajowy o podniesienie projektu ustawy w Sejmie krajowym.

W r. 1871 weszły petycje Wydziałów powiatowych, urzędów parafialnych, miasteczek w sprawie przymusowego ubezpieczenia kościelnych i budynków parafialnych, na ręce p. Szczepańskiego, i nie zostały załatwione. Toż samo petycje Wydziału powiatowego Staromiejskiego o zabezpieczenie majątków wójtowskich.

W r. 1872. bierze inicjatywę w tejże sprawie Wydział powiatowy Kolbuszowski, osiem petycyj — niezadowolonych. (Cieszanów, Podhajce, Tarnobrzeg, Mielec, Staremiasto, Rudki).

W r. 1873. pięć petycyj w sprawie budynków plebańskich, kościelnych wójtowskich, odesłano do Wydziału krajowego.

W r. 1878 Wydział powiatowy Bocheński wniosł do Sejmu petycję o wyjednanie, ażeby Sądy I instancyi czuwały nad zabezpieczeniem od ognia budynków na realnościach sierocińskich. Na wniosek Komisji petycyjnej (sprawozdawca p. Tarnowski) uchwałą z 11. października 1878 polecono Wydziałowi krajowemu udać się do Prezydum Wyższych Sądów I. instancyi, by odnośne polecenie Sądom I instancyi zarządziły. (p. 521, 522 ex 1878.)

Wydział krajowy wykonał uchwałę, odniósł się do prezydym Apelacyi (L. W. kr. z 15. Listopada 1878 l. 31.139) Sądy apelacyjne wydały okólnik do Sądów I. instancyi zalecające czuwanie nad zabezpieczeniem majątków sierocińskich od ognia, lwowski krajowy wyższy Sąd dodał w okólniku „ile możności“. (Spraw. W. kr. z z. 1880. L. a)

Szcześliwiej jeszcze została załatwiona sprawa ubezpieczenia budynków szkolnych. W r. 1884 poseł Władysław hr. Koziembrodzki postawił w Sejmie nagłący wniosek o przymus asekuracyjny budynków szkolnych (szkoły i zabudowań na wolne pomieszkania nauczycieli) na 25. posiedzeniu 2. Września 1884. Sejm uchwalił ustawę, która jednak nie uzyskała sankcyi. (Reskr. Min. z 18. Grudnia 1885. L. 23 296) W r. 1886 hr. Koziembrodzki ponawia projekt i wnosi przymus tylko dla budynku szkolnego, w zakładzie asekuracyjnym. Sejm uchwalił i ustawa uzyskała sankcję w r. 1886.

Przechodzimy do ostatniej fazy w sprawie zaprowadzenia przymusowej asekuracji. Od r. 1882 każdego roku liczne petycje wpływają o zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego. Gdy

w r. 1884. polecił Sejm na wniosek p. Romanowicza, zbadanie przyrządów ogniowych i wniesienie ewentualnych wniosków, Wydział krajowy zapytał Wydziały powiatowe o opinię co do zmian w ustawie o policyi ogniowej, cały szereg powiatów zgadzał się na zatrzymanie ustawy z 1786. byle zaprowadzić przymus asekuracyjny.

Oświadczyły się między innymi za przymusem: Kamionka, odwołując się na takiż wniosek swój w r. 1884., Nisko, widząc zbawienie jedynie w przymusie, Jasło, kładąc przymus asekuracyjny na pierwszym miejscu, Kałusz broniąc go z siłą, Lwów miasto, Lwów powiat, Horodenka, Czortków, Chrzanów, Wieliczka, Stanisławów, Złoczów, Lisko i inne.

W r. 1885. Wydział krajowy podjął myśl zaprowadzenia przymusowej asekuracji, i w tej sprawie porozumiewał się z krakowskim Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń, które też w dwóch memoriałach dostarczyło cennych wskazówek o sposobie przeprowadzenia tej myśli. Dyrekcya krakowskiego Towarzystwa przyjęła myśl podniesioną dwa lata wprzód przez czeski Wydział krajowy i zaproponowała przyjęcie za podstawę projektu zasady przymusu ubezpieczenia przy wolnej konkurencyi Towarzystw ubezpieczeń.

Wydział krajowy naszkicował myśl przeprowadzenia przymusu asekuracyjnego w swoim sprawozdaniu do Sejmu.

Nadszedł nareszcie rok 1886., rok strasznych klęsk pożarnych. Pod wrażeniem katastrof niebываłych odbyła się ostatnia ewolucya w opinii kraju i jego najwyższej reprezentacji, w Sejmie.

Kiedy w r. 1868. projekt przymusowej asekuracji został przez Sejm z całego szeregu motywów potępiony i Sejm przeszedł nad nim do porządku dziennego, kiedy w r. 1873. i 1878. Komisya administracyjna nad podobnemi wnioskami proponuje przejście do porządku dziennego, kiedy szereg lat Wydział krajowy uważa za wskazane być przeciw przymusowi, w r. 1885. Wydział krajowy przychodzi z projektem przymusu, a w r. 1887. Sejm krajowy uchwała na wniosek ledwie motywowany Komisji gminnej, polecenie wygotowania ustawy zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie.

Na wniosek Komisji gminnej o petycyach reprezentacyj powiatowych w Buczaczu, Kamionce, Mielcu, Przemyślanach, Stryju, Turce, Zaleszczykach, Brzozowie, Chrzanowie, Żółkwi, Śniatynie, Brodach, Tarnobrzegu, Brzesku, Kołomyi, Podhajcach, Wieliczce, Jarosławiu, Tarnowie, Czortkowie, Łańcucie i Sanoku, domagających się uchwalenia ustawy o przymusowym ubezpieczeniu budynków włościańskich i małomiejskich, lub w ogóle wszystkich budynków, powziął Sejm na posiedzeniu z dnia 20. Stycznia 1887. następującą uchwałę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu na najbliższej sessyi sejmowej przedłożyć Sejmowi do uchwały projekt ustawy o obowiązkowym zabezpieczeniu od ognia wszystkich budynków w kraju znajdujących się razem z projektami do ustawy budowlanej dla gmin i o policyi ogniowej“.

W sprawozdaniu komisya gminna, której referentem w tej sprawie był poseł J. hr. Męciński, z całą stanowczością oświadczyła się: 1) za przymusem ubezpieczeń, 2) przeciw krajowemu zakładowi, 3) za wolną konkurencyą towarzystw.

Wywiązując się z obowiązku nałożonego nań uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 20. Stycznia 1887., Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi szereg ustaw zmierzających do podjęcia skutecznej walki z klęską ogniową, grasującą stale w kraju naszym, a mianowicie: Dwie ustawy budowlane dla miast i miasteczek oraz wsi, dwie ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek oraz dla wsi, ustawę o opodatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej, nareszcie projekt ustawy niniejszej zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie.

IV. Przymus asekuracyjny.

Przymusowa asekuracja urodziła się na początku zeszłego wieku w Niemczech, przeszła do Danii, Szwecyi, Szwajcaryi, Księstwa warszawskiego i Królestwa polskiego. Osiągnęła też największe rezultaty.

Panowie, książęta, monarchowie niemieccy, także Stany niemieckie widzieli wcześniej niedostateczność gminnych, sąsiedzkich, parafialnych czy landszaftowych kas ogniowych, gild domonialnych, które się już w początku 18. wieku zaczęły tworzyć. Przez stopienie takich gild ogniowych w większe zakłady ubezpieczeń, lub przez tworzenie nowych zakładów, ugruntowali w ciągu przeszłego wieku sieć przymusowych lub monopolistycznych, albo przynajmniej szeregiem przywilejów wyposażonych zakładów krajowych, prowincjonalnych, miejskich, które rozpowszechniły ubezpieczenie bardzo szybko, wychowały ludność do poczucia i rozumienia dobrodziejstw asekuracji, nieznanego w innych krajach.

Ze wszystkich aktów fundacyjnych, regulaminów, statutów przeszłowiecznych znać, że chodziło założycielom o płożenie tamy żebractwu i włóczęgostwu pogorzalców, kollektom, w ogóle o przeszkodzenie popadaniu w nędzę, o utrwalenie i zabezpieczenie siły podatkowej, żeby opłata podatku domowego nie ulegała zmniejszeniu lub przerwie, utrwalenie kredytu realnego. Przymus był więc zawsze usprawiedliwiony wyższym publicznym interesem państwa, kraju, przynajmniej interesem panów, także interesem wierzycieli hipotecznych.

Mimo przewrotu w pojeciach i stosunkach prawnopolitycznych i ekonomicznych, które sprowadziły wielkie reformy, wielkie swobody obywatelskie, samorząd, reformy w duchu wolności przemysłowej, i t. d., instytucja krajowych, prowincjonalnych i miejskich zakładów asekuracyjnych, przeważnie wyposażonych w przymus asekuracyjny wyraźny lub pośredni, jawny lub ukryty, lub w monopol. przeżyła w Niemczech do dni naszych i ciągle się rozwija. Nawet są wskazówki, że przymus niebawem stanie się jeszcze powszechniejszym.

W Niemczech obecnie operują następujące zakłady publiczne oparte o przymus asekuracyjny:

Nazwa lub okręg zakładu przymusowego	Rok założenia	Suma wartości ubezpieczeń w roku 1884.
Królestwo Saskie:	1784	
domy	—	3.007 512.300
mobilia	—	58.263.530
„ Bawarskie:	1811	
na wschód od Renu .	—	3.151.793.710
Palatynat	—	491 453.200
„ Wirtembergskie	1778	1.907.470.598
Badenia	1803	1.230.156.432
Hessya	1777	990.729.060
Meklemburg-Schwerin	—	118.144 825
Oldenburg	1764	190.350.767
Sachsen-Weimar-Eisenach	1768	306 471.175
Altenburg	1776	196.608.900
Gotha	—	157.706.080
Brunszwik	—	416 338.675
Anhalt	—	255 588.125
Lippe Dettmold	—	101.769.200
Waldeck Pyrmont	1756	52.087.710
Hamburg	—	1.086,201.070

Prócz tych przymusowych zakładów, mają publiczne zakłady, mniej lub więcej uprzywilejowane, miasto Rostok, Wismar, państwo Jewer, miasto Lubeka, przedmieście Lubeka, Vierlande, Bilwaerder, Moorberg, Groden Ochsenwaerder, Bergendorf. Razem w publicznych zakładach niemieckich bez Prus było w r. 1884 ubezpieczeń na 14.091,520.330 za budynki.

W Prusiech są zakłady przymusowej asekuracji.

	Rok założenia	Wartość ubezpieczenia mk.
Berlin	1718	2.217,043.100
Wrocław	1744	367,493.056
Toruń	1821	14,505.175
Szczecin	1822	
Domeny wschodnio i zachodnio pruskie	—	30,373.062
Domeny pomorskie, brandenburskie i saskie	—	82,774.325
Szlezwig-Holsztyn	—	990,715.210
Fryzja	1754	47,105.370
Hessen-Kassel	1761	751 483.710
Nassau	1806	625,490.322
Hohenzollern	1855	61,393.510

Prócz tego 28 zakładów krajowych, prowincjonalnych, stanowych, miejskich, razem o wartości 14.353,424.485 mk. ubezpieczonego kapitału w budynkach i nieruchomościach.

W Szwajcaryi przekształcano zakłady na wzajemności oparte w zakłady publiczne, wyposażone przymusem. Kanton Zurich r. 1808, Lucerna 1810, Glarus i Zug 1812, Freiburg 1819, Solura 1809, Basylea miasto 1807, Basylea okrug 1833, Szafuza 1812, Appenzel 1841, St. Gallen 1807, Argowia 1805, Neuenburg 1849, Wadt 1811, nadto od r. 1849 ma przymusową asekurację nieruchomości, Genewa 1821 (zniesione obligatorium 1866). Tylko Berno niema powszechnego obligatorium, które rozszerza się tylko na budynki państwa, gmin, właścicieli obciążonych budynków i opiekunów majątków sierockich.

Zakłady uposażone w przymus a nawet publiczne bez przymusu mają ciężkie obowiązki: główny obowiązek przyjmowania każdego ryzyka, więc i najgorszego, i wypłaty odszkodowania na każdy wypadek, często nawet za pogorzele wojenne lub z zamieszek cywilnych, wszelkie możliwe gwarancje dla wierzycieli hipotecznych etc.

Asekuracja prowadzona pod kontrolą publiczną, rządową, parlamentarną, jest najtańsza, najpewniejsza. Rezultaty osiągane przez takie zakłady jak Bawarski, Saski, Wirtembergski, kasę ogniową w Berlinie lub Hamburgu są zadziwiające. Udowodniono że składka w zakładach bez przymusu jest o $57\frac{1}{2}$, — koszta administracyjne o 102 procent tańsze jak w zakładach z przymusem, a administracja w ogóle publicznych zakładów tańsza daleko od prywatnych, zarówno na wzajemności opartych czy akcyjnych.

Niewyraża się to samą niższością policzonej premii, ale innymi motywami, głównie wysokością wypłaconej szkody w stosunku do pobieranej wkładki, stopniem niebezpieczeństwa przyjmowanych ryzyk.

I tak: Towarzystwa oparte na wzajemności, najbardziej przebiegają w ryzykach. Przyjmując niebezpieczeństwo ich ryzyk na 100 to wypadła niebezpieczeństwo przedmiotów ubezpieczonych w Towarzystwach akcyjnych 117, w zakładach publicznych, zmuszo-

nych do przyjmowania wszelkich ryzyk 181. W Saksonii zmuszono prywatne towarzystwa ustawą do przyjmowania przedmiotów pod miękko krytym dachem przynajmniej w stosunku 5% ubezpieczeń, tak się bowiem uchylały od przyjmowania słomianych i drewnianych ryzyk.

Obliczono że n. p. gdyby w reszcie Niemiec był przymus, a przynajmniej zakłady publiczne, to roczna oszczędność na wkładce wyrosłaby 5 do 7 milionów marek.

Zestawiamy n. p. koszta naszej krajowej instytucji, krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w jego 25-letniej działalności z kosztami 58 publicznych zakładów w Niemczech z lat od 1867 do 1884, więc prawie w identycznym okresie.

	20 lat Zakłady publiczne w Niemczech	25 lat krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń
1. Szkoda wypłacona stanowi promille ‰ wartości ubezpie- czonej	1.48	0.41
2. Szkoda wypłacona stanowi ‰ składki	86	60.79

W publicznych zakładach szkoda wypłacona większa, a szkoda wypłacona reprezentuje 86% premii, gdy w krakowskim tylko 60.79%. Nadto zakłady publiczne w Niemczech dają od 1 do 30% w miastach do 50% składki na cele publiczne, zwłaszcza na organizację ratunkową, gdy nasze Towarzystwo daje na ten cel 0.38% premii.

Słowem, towarzystwa publiczne są najtańsze, najbezpieczniejsze, obejmują ogół własności całego kraju, są więc dobrodziejstwem dla całego narodu.

W Bawarii n. p. tak ukochano krajowy Zakład ubezpieczeń, że w roku 1871 przy wersalskich układach nad budową niemieckiego cesarstwa, zastrzegła sobie Bawaryja jako Reservatrecht, prawo decydowania o losach zakładu. Zaprowadzono też w Bawaryi zakład krajowy ubezpieczeń od gradu, a jest plan przymusu na ubezpieczenie ruchomości.

W krajach niemieckich, w których są zakłady publiczne, spadł procent nieubezpieczonych wartości pogorzeli do małego już znaczenia, w krajach gdzie jest przymus ubezpieczeń, niema (minimalne wyjątki) nieruchomości nieubezpieczonych, władza czuwa żeby ubezpieczenie było w wysokości albo pełnej, albo $\frac{3}{4}$ lub najmniej $\frac{2}{3}$ rzeczywistej wartości. Więc pożar nie robi proletaryuszów, kredyt oparty o absolutną pewność hipoteki nie idzie z dymem bezpowrotnie, pogorzelec ma za co odbudować się, niema przerwy w rozwoju w razie klęski.

Dalej, przez to że w jednym ręku jest asekuracja i wykonanie polityki budowlanej i ogniowej, postępy na polu policyjno-ogniowym są świetne, sumy idą na środki represyjne, rozwija się kolosalnie służba ratunkowa, kontrola ubezpieczeń służy za kontroli policyjnej, doświadczenia na jednym polu popierają działalność na tamtem.

Dobrodziejstwa przymusu są tak widoczne, że w Niemczech od kilku lat jest powszechny ruch, żeby przywrócić przymus tam gdzie on został zniesiony. I tak prosily o przywrócenie przymusu Sejmy prowincji brandeburskiej, księstwa Poznańskiego prowincji Nadreńskiej¹⁾.

¹⁾ Mittheilungen f. d. oeffentl. Feuervers.-Anst. 1886. Nr. 19.

Jak zaś wygląda kraj w razie przedwczesnego zniesienia przymusu, dowodzi fakt, że na Szląsku, gdzie przymus zniesiono w trzydziestych latach, było po roku 1860 w ogóle 52% budynków nieubezpieczonych, na wsi 81%, w miastach 44 do 46%.

To też przymus w miastach pruskich, to znaczy właśnie tam gdzie ludność najskłonniejsza do zwalczania wszelkiego nacisku z góry, wszystkiego co kępuje wolność osobistą, utrzymał się na życzenie miast, chociaż go zniesiono w kraju i uważany jest jako dobrodziejstwo.

Rzućmy teraz okiem na kraje wolne, w wolnościowych instytucjach przodujące, niemające przymusu, a przekonamy się że w nich instytucja ubezpieczeń daleko niżej stoi jak w Niemczech.

We Francji bogatej, oszczędnej, więc z pewnością i przezornej, asekuracja stoi nisko stosunkowo, ogólne wołanie reform, wykrywanie nadużyć i wad czysto prywatnej, to znaczy bezwzględnie kapitalistycznej, egoistycznej gospodarki Towarzystw asekuracyjnych, syndykatów o ogromnych dywidendach, tantiemach.

Francja zna uboczny przymus, któremu ubezpieczenie najczęściej zawdziecza, przymus z mocy kodeksu Napoleona. Artykuły 1721, 1382, 1383, 1384, 1386, 1733, 1734, 1735, nakładają majątkową odpowiedzialność na każdego za szkody, które by ktoś z jego winy poniósł, więc na właścicieli domów za szkody ich mieszkańców, na mieszkańców domów za szkody właścicieli, na sąsiadów, za służbę i rodzinę.

Wytworzyło to zwyczaj ubezpieczenia jednego przedmiotu kilka razy, a te *risques locatifs* napędzają Towarzystwom bardzo znaczne ilości. Mimo tego ubezpieczenie jest tak nierozpowszechnione, że są całe wsie, całe okolice, w których mało kto jest ubezpieczony. Według P. Majoux wartości do ubezpieczenia wynoszą około 200 miliardów, zaś ubezpieczonych w Towarzystwie około 55 milionów franków. Według Blocka, który strąca około 6 milionów na ubezpieczenia za granicą Francji, wynosiłaby asekuracja około 40 miliardów, reszta nieubezpieczona.

W Anglii, kolebce asekuracji, w Anglii, która miała pierwsze Towarzystwo na wzajemności już w r. 1682, pierwsze akcyjne już w r. 1680, w Anglii, której towarzystwa ubezpieczają po całym świecie, okazuje się bardzo smutny stan asekuracji i dobre ryzyka ubezpieczone, złe, ludzi ubogich, ludu, rękodzielnika — nieubezpieczone.

W r. 1868 oceniono wartość przedmiotów do ubezpieczenia w Anglii na 4.000 milionów funtów, czyli 48.000.000.000 zł., a ubezpieczona wartość niewynosiła trzeciej części, dwie trzecie nieubezpieczone.

W Ameryce stosunki równie niedobre. Chociaż zaprowadzono drakońskie prawa dla towarzystw prywatnych, mimo tego nadużycia egoistycznej gospodarki przy kapitalistycznym ustroju się mnożą, setki towarzystw powstaje i ginie. Zaś rozwój ubezpieczeń jest niedostateczny.

Według „*The forum*“ pali się rocznie za 100 milionów dolarów, w r. 1884 według wykazów Towarzystw asekuracyjnych za 110 milionów, w r. 1885 za 103 milionów dolarów. Z tego ubezpieczenia niewynosiły 50%, resztę stracili właściciele. Tych 100 milionów poszłych z dymem, to znaczy $\frac{1}{5}$ część czystego dochodu wszelakiego przemysłu Stanów zjednoczonych, więc całkiem idzie na marne 10% czystego zysku całej przemysłowości amerykańskiej.

To też zarówno we Francji, jak w Anglii i Ameryce pojawia się obecnie ruch w kierunku zaprowadzenia krajowych instytucji i przymusu.¹⁾ W Szwajcarii ruch za przymusem mobilij, w Niemczech za przymusem asekuracji była, od gradu.

Pomijamy całe ustawodawstwo i ruch kolosalny na polu przymusowej asekuracji robotników, inwalidów pracy, która z Niemiec rozchodzi się na cały świat, jako jedna z najpiękniejszych kart nowoczesnej polityki socjalnej.

¹⁾ Majoux, Simpson, inni.

W Austrii jest trzy zakłady krajowe, ale bez przymusu. Od szeregu lat rozwinęła się powszechna we wszystkich krajach agitacja za zaprowadzeniem krajowych zakładów i przymusu. Niema dziś prawie kraju, w którymby sprawa ta nie była poruszoną lub w stadium mniej lub więcej naprzód posuniętego przygotowania. Przytaczamy tylko ważniejsze objawy.

W Morawie. Sejm 27. Lipca 1884 wezwał Wydział krajowy, by tenże na najbliższą sesję przedłożył projekt ustawy „zaprowadzającej przymusowe na wzajemności oparte ubezpieczenie od ognia i gradu w Morawach“. Wydział krajowy zapytał rządy Saski, Badeński, Wirtembergski, Bawarski, Pruski, zebrał ankietę z 35 członków wszystkich odcieni politycznych. Członek Wydziału Dr. Promber na posiedzeniu z dnia 18. Grudnia 1885 zdaje sprawę i oświadcza, że cała ankietą fachowa, ludzie z prawicy i lewicy, „z większością graniczącą jednomyślnie zasadniczo oświadczyli się za przymusowym ubezpieczeniem w krajowym towarzystwie“ (Spraw. Sejmu p. 430). Wybrano subkomitet. Wydział zapytał Rząd o stanowisko. W odpowiedzi z 4. Września 1885 JE. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że na razie nie może dać żadnego polecenia Namieśtnictwu, że zostawia Wydziałowi krajowemu zupełnie rozważenie sprawy, będzie oczekiwał gotowego elaboratu, i takowy jaknajdokładniej zbada. To była zachęta, ale w półtora roku, gdy przygotowania daleko postąpiły, ze strony Rządu wyrosła opozycja.

Dnia 2. Grudnia 1887 w Sejmie Morawskim dał członek Wydziału Dr. Promber na interpelację w sprawie założenia krajowego zakładu odpowiedź tej treści, że Rząd sam wziął sprawę przymusowej asekuracji w ręce i przygotowuje ustawę państwową, ale te przygotowania nie wyszły ze stadium pierwszych kroków. Rząd w tej sprawie zaprzecza prawo stanowienia o tem Sejmom. Wydział krajowy nie spuści z oka ważnej sprawy, która się daje rozwiązać już przez ufundowanie własnego zakładu krajowego dla przymusowej asekuracji, już przez zakład istniejący, w którymby wszyscy byli obowiązani ubezpieczać się. (Neue Freie Presse 3. Grudnia 1887.)

Morawa już w r. 1883 (ustawą z 23. Marca, Dz. u. kr. Nr. 43) zaprowadziła u siebie przymusową asekurację ustawą krajową. mocą której każdy właściciel bydła od każdej sztuki, całego rocznego przychowku obowiązany złożyć opłatę naznaczoną według 5 klas wartości przez Wydział krajowy. Kataster i pobór składki wykonuje naczelnik gminy.

Na Szląsku sprawa asekuracji przymusowej w Sejmie od r. 1879, zaś od r. 1881 przygotowania, badania, większość powiatów za przymusem. Wydział krajowy także, ale stanowisko Rządu paraliżuje akcją (Sprawoz. sten. szląskiego Sejmu 1881—1887.) W r. 1881 Starostwo w Bielsku: „należy zostawić każdemu wolność wybierania pomiędzy towarzystwami, ale krajowa ustawa postanowi przymus ubezpieczenia się“.

W Czechach w r. 1884. sprawa zaprowadzenia Obligatorium stanęła w zdecydowanej formie. Wydział krajowy motywował silnie potrzebę przymusu, nie zaleca jednak monopolu dla jednego towarzystwa i konkluduje:

„Im Hinblick darauf kann bei der gegenwaertigen Sachlage nur jene Kombination befuerwortet werden, der gemaess z war die Versicherung obligatorisch sein, dagegen Jedermann freistehen soll, sich bei der Landesversicherungsanstalt oder bei einer anderen concessionirten Anstalt zu assekuriren“. (Spraw. W. kraj. czeskiego I. CXXVIII ex 1887. p. 10).

Sądzi Wydział, że jednak i bez monopolu krajowy zakład inne pobije i wyruguje. W ciągu kilku lat 31 powiatów i 20 Towarzystw rolniczych oświadczyło się za krajowym zakładem. „Die Einfuehrung des Versicherungszwanges erscheint als angezeigt, es ist jedoch jedem Versicherten freizustellen, ob er bei der Landes oder anderen befugten Versicherungsanstalt versichern wolle“. (p. 15).

Krajowego zakładu dotąd Czechy nie mają, ale „pierwszy czeski zakład ubezp. od ognia i gradu i asekuracji“, założony w r. 1827. przy pomocy domestykalnego funduszu Królestwa Czech,

ma w statucie, że w razie rozwiązania jego fundusz rezerwowy przechodzi na fundusz domestykalny. Otoż Towarzystwo może zawotować rozwiązanie i Towarzystwo przeszłoby na kraj, a tak kraj by zyskał zakład krajowy.

Z taką samą propozycją wrócił Wydział w r. 1885, odtąd stanowisko Rządu wstrzymało akcyę. Petycyę za przymusem nie ustają.

W N. Austrii w r. 1881 wpłynęło do Sejmu 79 petycyj gmin o zabezpieczenie przymusowe i krajowy zakład asekuracyjny. Konkurencyja prywatnych Towarzystw, szkodliwe agitacye agentów, wyzyskiwanie chłopa wywołały ruch. Wydział krajowy przyszedł w r. 1884. z projektem przymusowej asekuracyi bydła *à la* Morawa (XXXVIII A.) i przymusowej asekuracyi od gradu (wszystkie parcele i winnice). XXXVIII B.

Zapytania do Rządu były długo bez odpowiedzi. Transpirowało tylko, że Rząd przygotowuje państwową ustawę. W r. 1886. sprawozdawca w Izbie dr. Weitlof oświadcza, że „skuteczna działalność tylko na zasadzie przymusu daje się pomyśleć.“

Dr. Granitsch oświadcza, że na nic zakład krajowy, jeżeli nie będzie przymusu.

Sejm Niższo-austriacki na posiedzeniu z dnia 13. Stycznia 1886. uchwalił: zważywszy, że krajowy zakład asekuracyjny skutecznie działać może tylko na zasadzie przymusu, zważywszy dalej, że rozwiązanie zadania trudne i żmudne, wzywa się Wydział krajowy, ażeby zapytał się, jakie c. k. Rząd zajmie stanowisko w obec projektu przymusowej asekuracyi, itd. Na to odpowiedział Rząd w r. 1887., że sprawa ustawy państwowej o przymusie asekuracyjnym jest w stadyum obrad. Sejm Niższo-austriacki uchwalił dnia 25. Stycznia 1887.: W obec oświadczenia Rządu wzywa się Wydział krajowy, ażeby traktował dalej z Rządem, a w każdym razie na najbliższej sesyi przyszedł z pozytywnymi wnioskami.

I tutaj stanowisko Rządu wstrzymało rozwiniętą akcyę. W listopadzie r. b. złożone Sejmowi Niższo-austriackiemu oświadczenie Rządu, mówi również o przygotowaniu ustawy państwowej.

Również w gminie **miasta Wiednia** od dłuższego czasu wentyluje się projekt miejskiego zakładu i obligatoryum.

Najdalej postąpiła sprawa przymusowej asekuracyi w **Vorarlbergu**. Tutaj od r. 1863. sprawa krajowego zakładu wracała do Sejmu. W r. 1884. na pressyę wielu petycyj uchwalił Sejm 6. Września **jednogłośnie** polecić Wydziałowi zbadanie sprawy krajowego zakładu i obligatoryum. Rząd oświadczył (dekret minister. z d. 22. Grudnia 1885. l. 19.708), że nie może na razie zająć stanowiska co do możliwości utworzenia zakładu krajowego przymusowego w drodze ustawy krajowej, gdyż nie ma substratu projektu, oświadcza dalej, że według postanowień §. 11. ustawy zasadniczej z dnia 21. Grudnia 1867. zachodzą „Bedenken“ co do kompetencyi Sejmu dla załatwienia tej sprawy, które jednak dałyby się usunąć przez uprzednie upoważnienie ze strony ustawodawstwa państwowego.

W obec tego w następnym roku Wydział krajowy przedłożył projekt zaprowadzenia przymusowej asekuracyi za pomocą krajowego zakładu, projekt oparty o wzory Bawarski i Wirtemberski, o 114 paragrafach. Ustawa dotąd nie uzyskała sankcyi.

Rozpoczął się powszechny ruch w kołach asekuracyjnych, wołanie za przymusem, zwłaszcza zaś za upaństwowieniem lub ukrajowaniem asekuracyi, wywołuje w kołach prywatnych asekuracyjnych przedsiębiorstw i zakładów najwyższy niepokój i obawy o losy nieograniczonej gospodarki kapitalistycznej. o dywidendy akcyonaryuszy, o los armij urzędników i agentów. Kartele zawarłe, cała prasa „fachowa“ nie ustaje w protestach i nacisk na c. k. Rząd jest nie mały.

V. Szczegółowe uzasadnienie projektu ustawy.

Wielorakie objawy opinii kraju, przeliczne od wielu lat podnoszące się głosy Reprezentacji powiatowych, wotum Wysokiego Sejmu ze Stycznia r. b., postawiły kwestyę zaprowadzenia powszechnego ubezpieczenia od ognia w drodze przymusowej, jako jedyny środek rozszerzenia asekuracji i uratowania milionów idących z dymem, w rzędzie postulatów wielkiej dla kraju doniosłości.

Przystępując z mandatu Wysokiego Sejmu do rozwiązania tej kwestyi i przygotowania projektu ustawy krajowej, znaleźliśmy się wobec rozlicznych i wielkich trudności. Względem na prawo pozytywne, na stan sprawy w innych krajach i stanowisko c. k. Rządu, który od kilku lat przygotowuje projekt ustawy państwowej o przymusie asekuracyjnym, na faktyczne stosunki asekuracyjne w Galicyi, liczenie się z możliwością przeprowadzenia ustawy, z jednej strony, same trudności merytoryczne, w samym sposobie rozwiązania kwestyi przymusowego ubezpieczenia leżące, z drugiej strony, czynią tę sprawę nader zawiłą i trudną do przeprowadzenia.

Co do stanowiska c. k. Rządu w tej sprawie, wiemy, że tenże przygotowuje projekt ustawy państwowej zaprowadzającej przymus asekuracyjny, niewiadomo dotąd na jakich zasadach, ani w jakim stadium te od kilku lat prowadzone przygotowania się znajdują.

Zdaniem naszym, w żadnym razie kraj niepotrzebuje wstrzymywać przygotowań w kierunku zaprowadzenia przymusowej asekuracji, skoro jej potrzebę uznaje. Wydział krajowy wyraża to silne przeświadczenie, że ustawa o przymusie asekuracyjnym jako ustawa *par excellence* w zakresie kultury krajowej wchodząca, nienależąca do spraw §. 11. ustawą zasadniczą objętych, należy do zakresu Sejmu krajowego i tylko przez Sejm krajowy w duchu potrzeb i właściwości kraju ustanowioną być może.

Co do potrzeby przymusu zdaje się, nie ma już rzeczowej objekeyi z żadnej strony. Gdy niepodobna liczyć na dość szybki wzrost oświaty, za którym by poszedł i rozwój ducha przezorności, gdy nie można liczyć na to, żeby normalna propaganda zdrowej i zwyciężającej idei asekuracji, zrozumienie jej korzyści na czas zapuściło korzenie w masę ludu, zwłaszcza wiejskiego i małomiasteczkowego, gdy tymczasem każdy rok pochłania milionowe wartości bezpowrotnie, a stosunki bezpieczeństwa od ognia jeszcze generacyj potrzebują, żeby się stanowczo odmieniły, — nie ma innego środka jak przymus.

Przymusowe ubezpieczenie jest jedynie na prawdę powszechnem, obejmuje tych właśnie, dla których strata z majątku nieruchomego jest najdotkliwszą, rozkłada ryzyko losowej klęski na największą liczbę, na wszystkich, cały kraj więc wciąga w solidarność i organizuje pomoc wzajemną na najobszerniejszej podstawie, jako powszechne jest też najtańszem, więc staje się najprzystępniejszem, najmniej uciążliwym dla jednostki, sprowadza stanowczo znaczne obniżenie składki asekuracyjnej, potanień taryfy ogniowej, słowem zmniejszenie podatku asekuracyjnego, zapewnia zaś w jedynie stanowczy sposób bezpieczeństwo własności nieruchomej i bezpieczeństwo kredytu hipotecznego a nawet osobistego, daje gwarancję i spokój wierzycielom, gdyż jedynie nieustanne zabezpieczenie zapewnia trwałość a przynajmniej zdolność odbudowania budynkom, a co za tem idzie ubezpiecza zdolność podatkową własności nieruchomej, zmniejsza a nawet uchyla potrzebę ofiarności publicznej, składek, kollekt, opustów podatkowych, żebraniny, włóczęgostwa, emigracyi, nie dopuszcza jednostki do zupełnego upadku ekonomicznego, a co za tem idzie do wyrzucenia jej w szeregi proletaryatu, nie dopuszcza do przerwy w produkcyjnej pracy, umożliwia rychłe odbudowanie z pogorzeli bez zadłużenia się, słowem jedynie przymusowe ubezpieczenie czyni dobrodziejstwo nowoczesnej instytucyi ubezpieczenia powszechnem, własnością publiczną.

Doświadczenie w tylu krajach poczynione wyklucza wątpliwość. Taki wyższy względem dobra publicznego jest dostatecznie silnym motywem dla użycia przymusu krępującego wol-

ność osobistą obywatela w rozporządzeniu swoim mieniem. To też na wolnej ziemi Szwajcarów w 15 kantonach, w całych Niemczech, zwłaszcza zaś w liberalniejszych południowych Niemczech, w demokratycznych krajach Skandynawskich, w Królestwie Polskiem od r. 1803 do dziś dnia, przymusowe ubezpieczenie uznane zostało za ograniczenie wolności ale za cenę przeważnych publicznych korzyści pierwszorzędnej miary. Obywatele Berlina, Wrocławia, Szczecina, Torunia, Hamburga, z pewnością należą do najliberalniejszych a z równą wiernością stoją przy przymusowej asekuracji i swoich *Brand- i Feuerkassach* jak Bawarczyk, Sas, lub Szwajcar. Zaś ustawodawstwo wprowadzające przymus ubezpieczenia losu robotnika, inwalidów pracy, a to nie tylko robotnika fabrycznego ale nawet rolniczego, świadczy jak głęboko sięga dzisiaj myśl opieki państwa i kraju nad losem, bytem, mieniem obywatela.

Udowodniono też, że przymus ubezpieczeń jest wyborańską szkołą przezorności: człowiek przymuszony do ubezpieczenia swej chaty, ubezpiecza dobrowolnie swoje mienie ruchome, krestencyę ze swej roli, inwentarz narzędzi i maszyn, sprzęty domowe, bydło, ubezpiecza się od gradu i ubezpiecza swe życie i kapitały swej rodzinie, etc. Najlepszym dowodem rozwój ubezpieczeń ruchomości zostawionych prywatnym Towarzystwom, tam gdzie publiczne zakłady zmonopolizowały ubezpieczenie nieruchomości. Ten wpływ pedagogiczny jest wielkiej wagi, jest w stanie z biegiem czasu zmienić naturę nieoglednych i nieprzezornych, wejść w zwyczaj, wdrożyć do przezorności, propagować oględność, punktualność, oszczędność, ducha kapitalizacji.

Nie wolno też zapominać, że tylko ubezpieczenie daje swobodę i pewność, spokój o posiadanie mienia w obec niespodzianek losowych, daje więc i odwagę przedsiębiorczości i energię w życiu.

Zachodzi teraz pytanie, jak przeprowadzić przymus. Są dwie drogi, jedna za pomocą krajowego zakładu przymusowej asekuracji, druga, za pomocą wolnej konkurencji.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że jedynie wypróbowaną, zupełnie pewną drogą jest droga krajowego zakładu opartego o przymus. Cała przeszłość, tyle przykładów, są świadectwem wartości takich zakładów. Nigdzie nie zostały osiągnięte w tym stopniu dobrodziejstwa asekuracji jak w krajowych zakładach. Taniość przy biurokratycznej organizacji, użyciu organów publicznych, czyniących złą armię agentów (w Niemczech mają obecnie Towarzystwa prywatne 100.000 ludzi w usługach „przedsiębiorstw“ i zakładów asekuracyjnych) wyraża się udowodnionym najniższym wydatkiem na administracyę, a daje się tem więcej osiągnąć przy monopolizacji i centralizacji wykluczającej rozdrabianie się sił, wielorakie zarządy rozlicznych Towarzystw, z których każde musi mieć swój aparat organizacyjny, swą armię urzędników i agentów. Bezpieczeństwo najwyższe, pod kontrolą czynników ustawodawczych i administracyjnych, obok wszystkich dobrodziejstw wzajemności, więc bezpieczeństwo, że ubezpieczający się otrzyma należne mu odszkodowanie, że wierzyciel oparty o absolutnie pewną hipotekę. Zaś przez połączenie w rękach administracji ubezpieczenia wykonywania polityki budowlanej i ogniowej zapewnia najlepsze, nigdzie w tym stopniu nieosiągnięte rezultaty.

Dalej, w krajowym Towarzystwie są wszelkie gwarancje, że żadne wyłączenie, klasowe czy lokalne względy nie będą grały żadnej roli, a tylko względy dobra publicznego. — że przymusem skrupowany obywatel, nie będzie wyzyskany przez spekulacyę asekuracyjną, że nieświadomość z jednej a zła wola z drugiej strony, nie będą wytwarzać znanych w świecie asekuracyjnym nadużyć, że przymusowi z jednej strony, odpowiadać będą wszystkie korzyści z drugiej strony.

W całej świadomości tego, Wydział krajowy wybrał jednak inną drogę, drogę wskazywaną z nieśmiałością w literaturze, szkicowaną wielokrotnie, przyjętą nawet wielokrotnie przy przeprowadzeniu częściowego obligatorium n. p. tam, gdzie statuta bankowe nakazują przy-

mus ubezpieczenia bez wskazania towarzystwa asekuracyjnego, gdzie zaprowadzono n. p. przymus asekurowania budynków publicznych, kościołów, szkół i t. p., lub budynków sierocińskich, które to wszystkie formy przymusu częściowego i w naszym kraju już są zaprowadzone.

A wybrał Wydział krajowy tę drogę z następujących powodów:

Wobec faktycznego stanu, wobec rozwoju prywatnych zakładów i przedsiębiorstw asekuracyjnych, których w samej Galicyi operuje około 15, a wszystkie mają swoje dobrze nabyte prawa, kwestya powoływania do życia zakładu nowego wyposażonego w prawo wyłącznej asekuracji, w przymus i jego egzekucyę, znaczyłaby pozbawienie całego szeregu przedsiębiorstw podstaw egzystencji. Łatwe do zaprowadzenia krajowe zakłady w czasach gdy nie było konkurencji, stają się dziś nader trudnemi do przeprowadzenia. Prywatne istniejące Towarzystwa dobrze nabyły swoje prawa, rozwinęły się na zasadzie ustaw obowiązujących; olbrzymie kapitały zostały w nich inwestowane, i akcyje tych Towarzystw mają popularne bezpieczeństwo, o indemnizowaniu właścicieli nie może być mowy, a odjęcie prawa przyjmowania asekuracji nieruchomości znaczyło by mniej lub większą klęskę, czasem odjęcie możności bytu. Towarzystwa te rozporządzają armią urzędników i agentów, krajowy zakład znaczyłby dla wielu pozbawienie bytu.

Oczywiście, że się to złe bardzo daje zredukować, jeżelibyśmy chcieli stworzyć zakład krajowy przymusowego ubezpieczenia tylko dla jakiegoś minimum wartości ubezpieczenia n. p. posiadłości włościańskiej i małomiejskiej. Postawienie minimum wartości mającej być ubezpieczoną w krajowym zakładzie n. p. na 5.000 zł., nie byłoby wyrugowaniem z kraju Towarzystw, które miałyby dosyć do czynienia przyjmując asekurację powyżej tej sumy, oraz całą asekurację ruchomości. Ale też oddanie ubezpieczenia samych złych ryzyk, a takimi są właśnie ubezpieczenia włościańskie i małomiasteczkowe, uniemożliwiłoby pewne wyrównywanie się ryzyka, kompensatę gorszych lepszymi, więc nie zostałaby osiągnięta taniość asekuracji, przynajmniej nie w należyтым stopniu.

Badając kwestyę przyszłości do przekonania, że daje ona się istotnie rozwiązać przy zasadzie wolnej konkurencji, bez uszczerbku instytucji o prawach dobrze nabytych, bez wyrugowania dobrych dla skarbu państwa podatników, z wyzyskaniem korzyści jakie w pewnej mierze zawsze daje wolna konkurencja i przedsiębiorczość prywatna.

Przyjawszy zasadę wolnej konkurencji towarzystw, nasuwa się trudne zadanie pogodzenia jej z interesem publicznym.

Pierwsze zadanie, przeprowadzenie powszechnej asekuracji i przymusu, za pomocą katastru, organizacyi, kontroli, której organa mogą służyć do wykonania i kontroli policyi budowlanej i ogniowej, jest stosunkowo łatwe. Daleko trudniejsze jest zadanie drugie: stworzyć gwarancję, że dopuszczone do konkurencji towarzystwa prywatne, mając przed sobą przymusem pędzonych właścicieli realności, nie zechcą wyzyskać przymusu w celach egoistycznych, że się nie zwiążą w danym razie kartelami dla śrubowania taryf, którym by się poddać musiał ubezpieczający się pod groźbę przymusu i egzekucyi, dale: jakie dać przymuszonemu do ubezpieczenia się gwarancję, że w każdym razie otrzyma odszkodowanie w razie klęski. Przymus z ustawy, przymus krajowy w ogóle, a w naszych stosunkach tym więcej, może być przeprowadzony tylko przy zupełnej pewności, że przymuszony w zamian otrzyma wszystkie korzyści ustawa przewidziane i zapewnione.

Tym dwom zadaniom staraliśmy się sprostać. Pierwsze przeprowadzamy przy ile możności jak najłatwiejszej do wprowadzenia organizacyi. Drugie przez szereg kontroli i gwarancji które pozwolą osiągnąć dobrodziejstwa przymusowej asekuracji, bez tworzenia krajowego zakładu.

Środki kontroli i fundusz gwarancyjny dwustopniowy zabezpieczają mają bezpieczeństwo asekuracji. Ingerencya w sprawach taryfowania, zastrzeżenia z ustawy, sama zasada konkurencji i nacisk wprost i pośredni, dają wysoki stopień pewności, że asekura-

racya będzie tania. Ażeby wykluczyć możliwość wybierania ryzyk przez prywatne przedsiębiorstwa i odrzucania złych, o które nam wreszcie chodzi, bo to chaty włościańskie i domy małopomieszczyckowe, wprowadzamy t. z. „Annahmepflicht“, najcenniejszą własność publicznych zakładów niemieckich, obowiązek przyjmowania wszystkich ubezpieczeń, oczywiście z ograniczeniami potrzebnymi dla możliwości bytu towarzystw. Przyjmujemy też stopniowanie obowiązków ze strony towarzystw, a mianowicie mniejsze kładziemy obowiązki na towarzystwa mogące w ogóle korzystać z przymusowego ubezpieczenia, więc przyjmować dobrowolnie się asekurujących, większe na te w których Wydział krajowy ubezpieczać będzie z urzędu. Ani w memoryale Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ani w sprawozdaniu komisji gminnej Wysokiego Sejmu z dnia 13. Stycznia 1887 niebyła uwzględniona w należytej mierze ta druga strona kwestyi przymusowego ubezpieczenia przy wolnej konkurencyi towarzystw.

W inne szczegóły projektu ustawy nie wchodzimy na tem miejscu, stawiając jedynie motywa wytyczne, któremiśmy się kierowali.

Obliczenie prawdopodobnie dającego się osiągnąć powszechnego potania asekuracyi w Galicyi, w razie zaprowadzenia przymusu asekuracyjnego na zasadach przez nas proponowanych, będziemy mogli przedłożyć Komisji Wysokiego Sejmu, której sprawozdanie nasze przekazane zostanie.

Przed przystąpieniem do kodyfikacyi ustawy, Wydział krajowy zniósł się z Dyrekcją krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, oraz udał się do wszystkich innych w kraju bezpośrednio operujących Towarzystw ubezpieczeń. W odpowiedzi otrzymaliśmy od wszystkich Dyrekcji obcych towarzystw zbiorową enuncyacyę przeciw projektowanej ustawie, którą mimo pewnych ostrości formy załączamy jako wyraz obcych w kraju operujących Towarzystw spekulacyjnych. Szczegółów memoryału nie zbijamy, całe nasze sprawozdanie jest odpowiedzią.

Udawaliśmy się też do wszystkich Wydziałów krajowych tych krajów, w których poruszoną została myśl przymusowej asekuracyi, oraz do gminy miasta Wiednia i Gubernatora Rieki.

Ustawa o przymusowej asekuracyi ma być uzupełnieniem środków praktycznych i represyjnych, jakie zawierają przedłożone Wysokiemu Sejmowi projekta ustaw budowlanych dla miasteczek i wsi, ustaw o policyi ogniowej dla miast, miasteczek i wsi, ustawy o podatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej.

Środki te wzajemnie się uzupełniają ale się nie zastępują: nie zastąpi policyi budowlanej, gdyż złe warunki pobudowania się głównym powodem wielkich rozmiarów klęsk pożarowych; — najlepiej pobudowane miasta i miasteczka mogą paść ofiarą pożogi, jeżeli nie dopełnione warunków dobrej policyi ogniowej, jeżeli zaniedbano środków przezorności a nie było dostatecznych środków ratunkowych. A gdzie policya budowlana i policya ogniowa niedostateczna, tam asekuracya musi unikać złych ryzyk, wybiera dobre, musi być droga, nie trafi do szerokiej masy i nie będzie powszechną. Ale też nie zastąpi asekuracyi najlepsza policya budowlana, najlepsze środki ratunkowe niewykluczają pożaru: pali się Hamburg, Kraków, jak się pali amerykańskie Chicago i Boston, szwajcarski Glarus, niemieckie Meiningen, nasz

Stryj czy Grodno. Asekuracja rozkłada klęskę na ogół, organizuje automatycznie wzajemną pomoc, niedopuszcza do zatury jednostki gospodarskiej, umożliwia rychle i lepsze odbudowanie się.

Przymus czyni dobrodziejstwa asekuracji powszechnymi.

Staraliśmy się zadanie przeprowadzenia przymusu w faktycznych warunkach kraju rozwiązać, i wybraliśmy drogę, jaka w danych warunkach najrychlej do celu prowadzi.

Z tych wszystkich względów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy zaprowadzającej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem, powszechne ubezpieczenie od ognia.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 15. Listopada 1887.

Marszałek krajowy:
Tarnowski w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Franciszek Smolka w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Memoryał zbiorowy

Dyrekcji Towarzystw ubezpieczeń operujących w Galicyi (prócz krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń) w sprawie projektowanej ustawy o przymusowej asekuracji.

Wysoki Wydziałe krajowy!

Szacowną, równobrzmiącą odezwą (bez podpisu) z dnia 13. czerwca 1887 l. 29.951 zostały niżej podpisane Towarzystwa wezwane do dostarczenia Wysokiemu Wydziałowi krajowemu dat statystycznych tyczących się sprawy ubezpieczeń w Galicyi wedle pewnych ułożonych formularzy, a oraz do objawienia swoich zapatrywań co do projektowanej ustawy o przymusie asekuracyjnym w Galicyi.

Niżej podpisane Towarzystwa, uważając wspólne załatwienie powyższej odezwy za najwłaściwsze i najstosowniejsze dla uproszczenia sprawy, przyjęły z wdzięcznością to wezwanie do współdziałania przy rozwiązaniu kwestyi przyszłego ukształcenia sprawy ubezpieczeń w Galicyi i do objawienia zdania swego o projekcie przymusowej asekuracji, poczytując je za uzasadnione uwzględnienie dotychczasowego ich działania i doniosłych ofiar, które prywatne asekuracje ponosiły dla ubezpieczeń w Galicyi.

Tem bardziej ubolewają niżej podpisane Towarzystwa, że niemożliwym im jest dostarczyć Wysokiemu Wydziałowi krajowemu żadanego materiału statystycznego celem należytego ocenienia tej sprawy i pozwalają sobie dla uzasadnienia tego przytoczyć następujące okoliczności: (następują motywa które opuszczamy. Przyp. Ref.)

Przystępując do zażądaney relacyi o zapatrywaniach niżej podpisanych Towarzystw o projektowanej ustawie, pozwalają sobie Towarzystwa przedłożyć pod rozagę Wysokiemu Wydziałowi krajowemu co następuje:

Zdawałoby się niefachowemu na pierwszy rzut oka, że przymus taki, który każdego do ubezpieczenia obowiązuje, pozostawiając wybór Towarzystwa jego woli, przedstawia rozwiązanie pytania tego w taki sposób, który zapewnia korzyści ogólnego ubezpieczenia, a nie ma tej złej strony. iż narusza prawa nabyte, lub że przymusza wszystkich do asekuracji w narzuconym im zakładzie.

Po dokładnem jednak zbadaniu fachowem okazuje się, że przeprowadzenie tego jak i każdego innego rodzaju przymusowej asekuracji jest niemożliwym i nieużytecznym.

Obowiązkowi zabezpieczenia mienia odpowiada jako naturalne przypuszczenie obowiązków przyjęcia proponowanych warunków ubezpieczenia ze strony Towarzystw asekuracyjnych. Lecz Towarzystwa nie są w stanie przyjąć poręki w takich wypadkach, w których ich kar-

dynałne interesa, — które w tym wypadku stoją na równi z interesem ogółu, — się temu sprzeciwiają, albo w których nie mogą przyjąć ubezpieczeń proponowanych z innych przyczyn, n. p. dla braku wystarczających środków reasekuracyjnych. Ustanowienie takiego przymusu do przyjęcia ubezpieczeń nie należy do zakresu prawodawczego żadnego ciała parlamentarnego, gdyż sprzeciwia się ustawom zasadniczym Państwa. Wolny wybór między oferowanymi ryzykami pozwala jedynie każdemu Towarzystwu wziąć udział w poręce w stosunku właściwym do stanu interesów i jego woli. Przymus w tej mierze musiałby każde sumienne Towarzystwo dla uratowania swego bytu i dla niezmnieszonej swej zdolności gwarancyjnej w obec ubezpieczonych zniewolić do natychmiastowego zaniechania swej działalności, w którejby jego operacje nie były zawisłe od własnego uprawnionego fachowego rozmysłu, lecz od wpływów pochodzących ze sfery, po za własną kompetencją leżące. Te ogólne uwagi są nadto umotywowane szczególnymi stosunkami w Galicyi panującymi.

Zakład ubezpieczający ma tu przed sobą pewną ilość miast, miasteczek i wsi, w których budowaniu zaniedbano wszelkich względów na bezpieczeństwo od ognia tak co do ich założenia, jak co do urządzeń budowniczych pojedynczych przedmiotów. Pomimo ich niebezpieczeństwa pod względem pożaru niemasz w tych gminach nic, co jest potrzebnem do zapanowania nad powstałym pożarem. Nie ma zorganizowanych straży ogniowych, a często nie ma i tej ofiarności ludu, która się objawia przez dobrowolne niesienie pomocy; zdarzają się bowiem wypadki, że ludność — o ile nie jest bezpośrednio zagrożoną — przypatruje się bez okazania współudziału wzmagającemu się pożarowi u sąsiada, albo żąda za pomoc zapłaty a nawet nadzwyczaj wysokiej zapłaty, w skutek czego się pomocy albo wcale nie, albo zapóźno wzywa. Największa część gmin nie posiada żadnych sikawek ani przyrządów do gaszenia, wody, lub jakichkolwiek urządzeń do utrzymania zapasów wody. Te okoliczności powodują, że przy pożarach brak wszelkich starań ku zapanowaniu nad rozhukanym żywiołem, brak wszelkiego porządku, a przez to przybierają pożary przerażające rozmiary, jak to się okazało w ostatnich latach w sposób zatrważający. Przy dochodzeniu przyczyn pożaru bardzo często nie znajduje zastosowania ta ścisłość i surowość, które są potrzebne, ażeby podpaleniom i spekulacyi na pożary położyć kres i tamę. Zbawienne skutki tej surowości okazały się w kilku nielicznych okręgach, w których czasowo ostrzejszą stosowano praktykę.

Wskutek tego asekuracya ogniowa w Galicyi staje się źródłem ustawicznych strat, które już przez cały szereg Towarzystw spowodowały do zupełnego zaniechania tego przedsięwzięcia.

Należy nadto zważyć, że mała ilość procentowa obecnie ubezpieczonych wartości niewątpliwie należy do lepszych zabudowań a to po części z powodu wolnego wyboru dotychczas Towarzystwom przysługującego, a po części, że korzystała z asekuracyi część ludności inteligentniejsza i zamożniejsza, poznaawszy jej korzyści i wartość.

Jeżeli pod tymi, jeszcze względnie, korzystnymi warunkami ilość szkód była tak niezmiernie wielką, jakieżby dopiero musiały zapanować stosunki, gdyby te 80 do 90% jeszcze nieubezpieczonych, najgorzej zbudowanych przedmiotów, należących do ubogiej i najuboższej warstwy ludności naraz zabezpieczone zostały? Któryż sumienny zakład asekuracyjny — czy to zakład krajowy, czy prywatny — mógłby się zgodzić na przyjęcie poręki za takie konglomeraty niepewnych ryzyk o milionowej wartości, jakie przedstawia dzisiaj większa część galicyjskich miasteczek?

Podstawa całej asekuracyi polega na najszczerszem rozdzieleniu niebezpieczeństwa; gdzie się wzmagają tak niepewne ryzyka, jak w Galicyi, a stosunki asekuracyjne takie są, jak wyżej opisane, tam musi każda próba wprowadzenia lepszych stosunków, a to wyłącznie w drodze asekuracyi zostać bez żadnego skutku, jako nienaturalna i z zasadami tejże niezgodna,

Idzie oraz za tem zaniechanie popierania wszelkiego żebractwa pogorzalców, idzie za tem zobowiązanie gmin do zaprowadzenia i utrzymywania odpowiedniej straży ogniowej i wsparcie ich przy sprawianiu sikawek i przyborów do gaszenia pożarów przez udzielanie zaliczek z funduszów krajowych, wreszcie ostrzejsze postępowanie śledcze przy sprawdzaniu przyczyn pożarów i ztąd wynikłych szkód.

Jeżeli przyczyny złych stosunków asekuracyjnych w Galicyi takimi środkami zostaną usunięte, wtedy będzie można pozostawić zwracanie się publiczności do ubezpieczeń prywatnej konkurencyi Towarzystw, zapewniając jej zarazem jak najniższe premie i nie nakładając na nią nienaturalnego przymusu, który nigdy nie może doprowadzić do pożądanego skutku i któryby, zawierając w sobie zaród złego i prawdopodobieństwo niepowodzenia, mógłby spowodować konsekwencye tego rodzaju, jak to n. p. wywołała ustawa drogowa.

Ograniczając się tedy na podanie najważniejszych trudności asekuracyjno-technicznych, sprzeciwiających się udzielonemu nam projektowi, tudzież na podanie niektórych zastanowień i refleksyj ogólnych, któreśmy przytoczyć mieli powód, nie wdajemy się w wyliczenie innych jeszcze licznych zarzutów. Tyle tylko nadmienić musimy, że najważniejszy operat do szczegółowego rozważenia projektu a mianowicie instrukcyja, o której mowa w punkcie 5. wniosków wydziału gminnego, nie jest nam znaną.

W tej instrukcyi musiałoby znaleźć miejsce postanowienie, w jaki sposób nastąpić ma asekuracya własności osób opieszłych, które swych budynków zabezpieczyć nie chcą, tudzież w którym zakładzie asekuracya tychże ma być uskutecznią; co się ma dalej stać z asekuracyami, które z przedmiotowych lub podmiotowych powodów przez jedno lub wszystkie Towarzystwa odrzucone zostały; jakimby wreszcie sposobem zapobiedz temu, ażeby kontrolowie ubezpieczeń nie stali się agentami jednego Towarzystwa a mianowicie tego, które ich w właściwym czasie dla siebie pozyskać potrafiło. Jak najszlachetniejszy jest zarzut, podniesiony już podczas debaty Wysokiego Sejmu krajowego, że przeciw projektowi przymusowej asekuracyi przemawia, mając na uwadze właśnie panujące w Galicyi stosunki, to, że ta ustawa stworzyłaby monopol dla jednego Towarzystwa i sprowadziłaby na ludność wszystkie z monopołem zwykle połączone niekorzyści.

Istnienie pewnych osobistych stosunków dozwala przypuszczenie, że inspiracya do tej monopolizacyi, kryjącej się pod pozorem czarującej idei uszczęśliwienia ludu wyszła z tych kół, które mają w tem interes, ażeby urzędy i organy kontrolujące stały się agentami w służbie je-dnego, szczególnie protegowanego zakładu.

W obec takich okoliczności nie mogłoby w teoryi tak pięknie obmyślane postanowienie §. 3. wniosku wydziału gminnego, że „każdy właściciel budynku ma prawo do wolnego wyboru pomiędzy Towarzystwami asekuracyjnymi“ zapobiedz temu, żeby za użyciem odpowiedniej presyi wywartej na właścicielach na rzecz jednego Towarzystwa, ten wolny wybór nie stał się tylko czczym frazesem.

Chociaż wreszcie pewna powołana do tego osobistość mająca wpływy w ohydnych obyczajach Wysokiego Sejmu zapewniała, że nie ma nikt na myśli takiego monopolizowania, to przecież doświadczenie poucza, że często się zdarza, że sprawa inny bierze obrót, a inny wydaje skutek, jakto było obmyślanem, a w danym razie — jesteśmy mocno o tem przekonani, że tak by się stało.

Zważywszy wszystkie przez nas przytoczone okoliczności, musimy w interesie własnym publiczności, jakoteż w obronie tych interesów oddać wotum nasze na niekorzyść projektu, który na pozór służąc interesom publiczności i Towarzystw asekuracyjnych w gruncie rzeczy tylkoby zaszkodzić mógł, i którego ostatecznym celem byłoby służyć chęciom jednostronnej monopolizacyi.

Takie usiłowanie odniosłoby przede wszystkim ten skutek, że pewność lepszych ryzyk zmniejszałyby się w mierzenie obliczonej, a zatem idzie, że musiałyby nastąpić podwyższenie premii, spowodowane wzrastaniem wszystkich ryzyk przedmiotowo i podmiotowo złych, to jest, takich, których właściciele tylko brak wiary w bezpieczeństwo asekuracji wstrzymuje od tego, ażeby uważali asekurację jako interes dobry, zapewniający przy jakiej takiej ostrożności pewny sposób dla zamiany starych domowstw na nowe. Projekt tego rodzaju musiałby więc wywołać opór sumiennych właścicieli przedmiotów pewniejszych i opór lepiej zbudowanych i staranniej się rządzących gmin.

Praktyka i statystyka pouczają, że w stosunkowo najmniejszej ilości wypadków pożarowych udaje się wykrycie rzeczywistej przyczyny pożaru lub dowodu podpalenia. Czyż można przypuszczać, że w zadłużonej, ubogiej i nieinteligentnej części ludności galicyjskiej nie mieliby się znaleźć tacy nieostrożni lub niemoralni, których postępowaniu położono tamę — na korzyść sąsiadów przez wyłączenie ich od nieubezpieczenia asekuracji, których nazajutrz atoli ma się zmusić, ażeby ciągnęli korzyści z zabezpieczenia asekuracyjnego na swój sposób? To zagraża sumiennej i lepszej części ludności niebezpieczeństwem ogromnem, a Towarzystwom asekuracyjnym grozi niepewnością, na którą się narazić nie mogły.

Lecz pomijawszy i to, projektowany przymus asekuracyjny wskutek przybycia największej ilości ryzyk złych, gromadzących się w centrach miasteczek, spowodować podwyższenie premii do takiego stopnia może, iżby premie dla większej części ubogiej ludności galicyjskiej stały się nie do osiągnięcia, a wobec tej ewentualności nawet najdokładniej określone prawo politycznej egzekucji nie odniosłoby żadnego skutku.

Przykład Szwajcaryi, przytoczony na rzecz przymusu asekuracyjnego podczas rozpraw Wysokiego Sejmu właśnie najlepszy przeciw temu stanowi dowód. Nie wskutek nienaturalnej zmowy Towarzystw, jak to mylnie twierdzono, lecz z powodu wyżej opisanych stosunków premii n. p. w Kantonie Graubünden podwyższoną została z 1^o/₀₀ na 7^o/₀₀, a wydanie ustawy, którą według szwajcarskiej konstytucji naród sam uchwalił, doprowadziło wnet do jawnego oporu, a poniemal siedmioletniemu istnieniu do zniesienia obowiązkowej, a do dopuszczenia dowolnej asekuracji. Podobne zajścia miały miejsce w królestwie saskiem przy sposobności usiłowań wprowadzenia przymusowej asekuracji.

Jeżeli ale wobec takich okoliczności prywatne Towarzystwa asekuracyjne są zniewolone do zaniechania swej działalności lub do odmówienia zabezpieczenia asekuracyjnego, tedy także przymus asekuracyjny okaże się bezsilny wobec stron, a nawet wprowadzenie w życie instytucji krajowej nieby w tem nie zmieniło, gdyż zakład ten napewne nie mógłby więcej zdziałać, jak cały szereg dobrze urządzonych Towarzystw.

Wobec tego stanu rzeczy należy uważać za mylną konkluzję, że skutki istniejących smutnych stosunków można uchylić przez przymus do ubezpieczenia; przeciwnie zdaje się ekonomicznie racjonalniej, użyć funduszków, któreby przez taki przymus od ludu ściągnięto, a to najprawdopodobniej bez skutku — do zaprowadzenia tych środków zapobiegających profilaktycznych, które jedynie zapewnić mogą skutek prawdziwy i trwały, skutek niewątpliwy, objawiający się nie tylko przez polepszenie stosunków asekuracyjnych, któreby spowodowało niżenie premii a wskutek tego rozpowszechnienie ubezpieczeń, ale i przez zabezpieczenie zdrowia i życia ludności, które przy obecnie panujących stosunkach w ogóle, a szczególnie przy pożarach są zagrożone.

Te środki zapobiegawcze profilaktyczne polegają częściowo na przeprowadzeniu obydwu wniosków, przyjętych przez Wysoki Sejm równocześnie z wnioskiem tyczącym projektu o przymusie asekuracyjnym na posiedzeniu w dniu 20. stycznia 1887, to jest wniosku urządzenia dobrej policyi ogniowej i odpowiedniej ustawy budowniczej.

Proponujemy tedy Wysokiemu Wydziałowi krajowemu jako zdrowe i liberalne ustawodawstwo:

Polepszenie policyi ogniowej, uchwalenie odpowiedniej ustawy budowniczej, polepszenie straży ogniowej w podany wyżej sposób, ograniczenie żebractwa pogrzelców, wreszcie ścisłe wykonywanie ustaw przy dochodzeniu przyczyn pożarów, a ostatecznie wolność asekuracyi.

Wiedeń, Tryest, Praga, Rajchenberg, w wrześniu 1887.

„*Azienda*“
austro-francuskie Towarzystwo ubezpieczeń od szkód
elementarnych i przypadków
D. Sienkiewicz m. p.

Dyrekcya c. k. uprz. Towarzystwa asekuracyjnego
„*Oesterreichischer Phönix*“
w Wiedniu.
L. Hermann m. p.

„*Foncière*“
Peszteńskie Towarzystwo asekuracyjne.
Aebly m. p. *Schön m. p.*

C. k. uprz.
„*Riunione Adriatica di Sicurta*“
Dyrekcya:
C. Reinelt m. p. *Neumann m. p.*

C. k. uprz. austriackie Towarzystwo asekuracyjne
„*Donau*“
Dr. Lud. Lichtenstern m. p. *Colditz m. p.*

„*Concordia*“
Rajchenbersko-berneński zakład wzajemno-asekuracyjny.
Dr. Turnwald m. p. *Ad. Penkwilt m. p.*

„*Slavia*“
wzajemny bank asekuracyjny w Pradze.
Dr. Jerzabek m. p. *Carl Peter Kheil m. p.*

Ustawa

z dnia zaprowadzająca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem powszechne ubezpieczenie od ognia. Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

§. 1.

Od dnia 1. Stycznia r. zaprowadza się w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem powszechne, przymusowe ubezpieczenie od ognia budynków dachem krytych.

§. 2.

Wszyscy właściciele zabudowań dachem krytych z wyjątkiem w §. 3 wyliczonych, tak w miastach, miasteczkach jako i po wsiach w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem istniejących, obowiązani są zabudowania swoje od niebezpieczeństw i strat z pożaru wynikających, zabezpieczać ciągle, w wysokości najmniej dwóch trzecich wartości rzeczywistej, aż do wysokości dwudziestupięciu tysięcy złotych wartości jednego budynku lub kompleksu budynków do siebie przynależnych, w któremkolwiek z Towarzystw assekuracyjnych w austro-węgierskiej Monarchii koncesyonowanych, w moc niniejszej ustawy do korzystania z przymusowego ubezpieczenia uprawnionych.

§. 3.

Do przyjmowania ubezpieczeń budynków przymusem assekuracyjnym objętych, w §. 2. i §. 5. określonych, aż do wysokości 25.000 zł. wartości rzeczywistej jednego budynku lub kompleksu budynków do siebie przynależnych, do jednego właściciela należących, uprawnione są jedynie te Towarzystwa ubezpieczeń w Austro-węgierskiej Monarchii koncesyonowane, które warunkom niniejszej ustawy w §§. 24. i nast. określonym zadosyć uczynią, i jako takie przez Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w Dzienniku ustaw krajowych ogłoszone zostaną.

§. 3.

Od przymusowego ubezpieczenia wyłączone są budynki następujące:

- a) budynki będące własnością c. k. Rządu.
- b) budynki będące własnością przedsiębiorstw kolejowych,
- c) budynki prowizoryczne, mające służyć do pewnego celu mniej niż rok jeden.

- d) budynki stojące całkiem bezużytecznie,
- e) budynki przedstawiające wartość mniej niż 50 zł.
- f) wartość budynku, lub kompleksu budynków do siebie przynależnych ponad 25.000 zł.,
- g) gazometry, huty szkła, huty, fryszerki i hamernie żelaza, warzelnie potażu, fabryki kwasu solnego, siarczanego, rafinerie nafty i wosku ziemnego, warzelnie smoły, terpentyny, kalofonii, fabryki materiałów wybuchowych, zapalek, magazyny prochu,
- h) młyny parowe
- i) fabryki cukrn,
- k) teatra, cyrki i t. p. budowle.

§. 4.

Poprzedni wykaz wykluczonych z pod przymusu asekuracyjnego budynków może być zmienianym i uzupełnianym przez Wydział krajowy, i ma być ogłoszonym w Dzienniku ustaw krajowych.

Nowe budynki podlegają przymusowi od 1. Stycznia roku następującego po pokryciu budynku dachem.

§. 6.

Właściciel budynku ma prawo dowolnie wybierać pomiędzy Towarzystwami asekuracyjnemi, do korzystania, z przymusu asekuracyjnego w moc niniejszej ustawy w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uprawnionemi, może przeto ubezpieczać budynki swoje w tem Towarzystwie do którego ma zaufanie,

§. 7.

W zastępstwie właściciela budynku, któryby sam tego uczynić zaniebdał, dokona ubezpieczenia z urzędu Wydział krajowy za pośrednictwem Wydziału powiatowego, przez ustanowione do tego swoje organa.

§. 8.

Celem utrzymania ewidencji, które budynki mają być i są ubezpieczone, ma być prowadzony kataster zabudowań dachem krytych, oraz zaprowadza się kontrolę ubezpieczeń, a mianowicie biuro kontroli centralnej przy Wydziale krajowym i kontrolorów ogniowych powiatowych.

§. 9.

Kataster zabudowań dachem krytych prowadzi urząd gminny względnie przełożony obszaru dworskiego, według instrukcyi dostarczonej przez Wydział krajowy.

§. 10.

Katastracya zabudowań obejmuje:

1. Utrzymanie ewidencji budynków istniejących i przybywających według numerów porządkowych katastralnych,
2. przebudowań i dobudowań dokonywanych w ciągu roku,
3. ewidencję czy ubezpieczone i w którym Towarzystwie.

§. 10.

Każdego roku w miesiącu Styczniu dokonuje urząd gminny względnie przełożństwo obszaru dworskiego sporządzenia względnie rewizyi katastru zabudowań w jego okręgu położonych a mianowicie :

na wsi naczelnik gminy lub jego zastępca,
na obszarze dworskim przełożony obszaru dworskiego,
w miastach i miasteczkach naczelnik gminy, burmistrz, lub urzędnik ad hoc wyznaczony.

§. 11.

Kataster sporządza się w trzech egzemplarzach :

1. egzemplarz pozostaje w gminie, wystawiony na widok publiczny przez jeden miesiąc każdego roku, dostępny dla każdego agenta Towarzystw assekuracyjnych, oraz dla kontrolora ogniowego i komisji kontrolujących,
2. egzemplarz odsyła się do kontrolora ogniowego powiatowego,
3. egzemplarz odsyła się do centralnego krajowego Biura kontroli ogniowej przy Wydziale krajowym.

§. 12.

Koszt założenia i utrzymania ewidencji katastru zabudowań, jako potrzebny dla wykonania i kontroli ustawy budowlanej i policyi ogniowej ponosi gmina, względnie obszar dworski. O ile jednak fundusze osiągnięte z prestatyci Towarzystw ubezpieczeń od ognia (§. 24. ust. 13) pozwolą, będzie mógł Wydział krajowy wynagradzać jednorazowemi zasiłkami urzęda gminne prowadzące kataster wzorowo.

§. 13.

Każden właściciel zabudowania dachem krytego objętego przymusem assekuracyjnym w myśl §§. 1, 2, 4. i 5., obowiązany jest najdalej w ciągu dni 14 zawiadomić urząd gminny o ubezpieczeniu zabudowania swego, podając budynek zabezpieczony, jego wartość zabezpieczoną, oraz Towarzystwo w którym ubezpieczył budynek i numer policyi assekuracyjnej. Urząd gminny, przełożństwo obszaru dworskiego uwidoczni ubezpieczenie w rubrykach katastru zabudowań.

§. 14.

Kontrolę ubezpieczeń prowadzi krajowe Biuro kontroli ubezpieczeń przy Wydziale krajowym, oraz kontrolorowie ogniowi po powiatach.

Obowiązki biura centralnej kontroli przy Wydziale krajowym oraz obowiązki kontrolorów powiatowych, jako urzędników krajowych, określi specjalna instrukcja służbowa, ułożona przez Wydział krajowy, a zatwierdzona przez Sejm krajowy.

§. 15.

Organizacja kontroli służy dla wykonania i kontroli niniejszej ustawy o przymusie assekuracyjnym, jeżeli jej Sejm krajowy nie poruczy innych jeszcze pokrewnych czynności.

§. 16.

Kontrolorowie powiatowi podwładni są centralnemu biuru kontroli przy Wydziale krajowym, a zostają pod nadzorem Wydziału Rady powiatow-

wej. Kontrolorowie dla obydwu stolic kraju i większych miast gdyby się potrzebowało tychże osobnych kontrolorów dla miast okazała, zostają pod nadzorem Magistratów.

§. 17.

Kontrolor ogniowy nie może być agentem żadnego Towarzystwa ubezpieczeń.

§. 18.

Kontrolor ogniowy powiatowy obowiązany jest sprawdzić kataster ogniowy, przekonać się o stanie ubezpieczeń, czy każdy budynek przymusem assekuracyjnym objęty jest w kataster wciągnięty, skontrolować stan ubezpieczeń, czy każdy budynek przymusem assekuracyjnym objęty, został ubezpieczony, czy ubezpieczenia zostały dokonane w wysokości $\frac{2}{3}$ wartości ustawy przepisanej.

Jeżeli kontrolor zastanie zabudowanie podległe przymusowi assekuracyjnomu niezabezpieczone lub poniżej $\frac{2}{3}$ rzeczywistej wartości, kontrolor dokonuje na miejscu oszacowanie budynku przy udziale przełożonego gminy na wsi, względnie przełożonego obszaru dworskiego, przy udziale burmistrza, budowniczego miejskiego lub urzędnika ad hoc delegowanego w miasteczku i w mieście, o ile możności w przytomności właściciela budynku.

Na podstawie oszacowania, wygotuje kontrolor wniosek do ubezpieczenia i zawiadamia bezzwłocznie Wydział powiatowy, celem dokonania ubezpieczenia z urzędu, przesyłając Wydziałowi powiatowemu wniosek do ubezpieczenia.

§. 19.

Wydział powiatowy imieniem Wydziału krajowego dokonuje ubezpieczenia z urzędu, ubezpieczając w jednym z Towarzystw assekuracyjnych w myśl §. 32 do ubezpieczenia z urzędu powołanych.

O każdym ubezpieczeniu z urzędu zawiadamia się bezzwłocznie biuro centralnej kontroli ogniowej.

§. 20.

Wydziały Rad powiatowych, Zwierzchności gminne oraz przełożęństwa obszarów dworskich winne są we wszystkich czynnościach płynących z niniejszej ustawy wspierać kontrolorów powiatowych swoją pomocą i opieką.

Kontrolor winien być używany przy sporach wynikłych z kontraktu assekuracyjnego jako rzeczoznawca, detaksator lub sędzia polubowny.

§. 21.

Właścicielom budynków w miastach większych zostawia się do woli wybór dnia, w którym ma się kończyć ubezpieczenie każdego roku.

Natomiast w gminach wiejskich i małomiasteczkowych postanawia naczelnik gminy w porozumieniu z kontrolorem powiatowym jeden wspólny dzień dla całej gminy, w którym wszystkie ubezpieczenia w każdym roku kończyć się mają.

§. 22.

Każdy właściciel ubezpieczonej nieruchomości obowiązany jest zapłacić z góry czteroczną należność assekuracyjną do rąk organów tego

Towarzystwa, w którym zabezpiecza swe mienie. Ktoby do terminu trzech miesięcy od chwili rozpoczęcia swego ubezpieczenia opłaty za to należnej nie uiścił, podlega egzekucyi politycznej zarządzanej na żądanie Wydziału powiatowego.

§. 23.

Każdy właściciel budynków obowiązany jest pozostawić ich ubezpieczenie na cały rok następny w tem Towarzystwie asekuracyjnym do którego przystąpił. jeżeli nie wypowiedział ubezpieczenia przynajmniej na 3 miesiące przed terminem ekspreacyjnym.

§. 24.

Każde Towarzystwo assekuracyjne chcące uzyskać w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem prawo do korzystania z niniejszej krajowej ustawy o przymusie asekuracyjnym, a więc prawo przyjmowania ubezpieczeń budynków przymusem asekuracyjnym objętych w §. 2. i 5. określonych, aż do wysokości 25.000 zł. wartości jednego budynku lub kompleksu budynków do siebie przynależnych do jednego właściciela należących, wraz z prawem ściągania należności assekuracyjnych w drodze egzekucyi politycznej i innych korzyści pod §. 36. i nast. określonych, przyjmuje na siebie zobowiązania objęte następującym paragrafem.

§. 25.

Towarzystwo chcące korzystać z przymusu asekuracyjnego jak §. 24. obowiązują się:

1. poddać się wszelkim przepisom niniejszej ustawy, i wszystkim w myśl tej ustawy przez Sejm lub Wydział krajowy wydanym lub wydać się mającym rozporządzeniom.

2. Złożyć w Wydziale krajowym fundusz gwarancyjny określony w 26. do 30.

3. Najpóźniej do końca każdego roku złożyć w centralnem biurze kontroli ubezpieczeń przy Wydziale krajowym maksymalną taryfę ubezpieczeń poniżej wymienionych, ponad którą nie wolno będzie w roku następnym pobierać premij asekuracyjnych pod rygorem utraty prawa do korzystania z przymusu asekuracyjnego, a po których to premjach Towarzystwo każdy budynek mieszkalny lub gospodarski w kraju przyjąć jest gotowem.

A mianowicie poda taryfę maksymalnych premij za ubezpieczenia budynków mieszkalnych i gospodarskich:

murowanych twardo krytych	}	w miasteczkach i gminach wiejskich
murowanych pod gontem		
drewnianych pod gontem		
drewnianych twardo krytych		
z muru pruskiego pod gontem		
murowanych pod słomą		
z muru pruskiego pod słomą		
drewnianych pod słomą		
z chrustu pod słomą		

4. W unormowaniu taryf oprócz przyjętej przez siebie klasyfikacyi ryzyk, rozróżni sposób zabudowania się wsi, według tego czy zbudowane są

na sposób miasteczek, gdzie budynki sióła są skupione i stanowią dla ognia większe niebezpieczeństwo pożaru całej lub większej części wsi, czy też są rozrzucone i dla wsi ostatniego rodzaju naznaczy niższe taryfy.

4. Zostawi opieszalym płatnikom przynajmniej trzy miesięczny termin zwłoki w uiszczeniu rocznej należitości.

6. Wypłaci wynagrodzone szkody pogorzelowej, choćby składka assekuracyjna za budynek zgorzały opłaconą nie była.

7. Wypłaci wynagrodzenia za szkodę pogorzelową, chociażby własność pogorzelca przeszła w inne ręce, a Towarzystwo o tej zmianie własności wcześniej zawiadomione nie było.

8. Wypłaci wynagrodzenie wierzycielom hipotecznym w granicach ich pretensyj, zabezpieczonych prawnie na zgorzałym budynku, w takim razie: gdyby właściciel tego budynku w skutek czynu karygodnego postradał sam prawo do wynagrodzenia — a inny jego majątek nie pokrywał wierzytelności tu zaintabulowanej.

9. Zawiadomi kontrolora powiatowego natychmiast o każdym otrzymanem wypowiedzeniu ubezpieczenia, oraz zawiadomi go miesiącem naprzód o każdym zamierzonym egzekwowaniu należitości zaległej.

10. Wykazywać będzie inspektorowi centralnemu we Lwowie z końcem każdego kwartału ilość i wartość budynków zabezpieczonych, oraz sumę premji za to zebranych w każdym z osobna powiecie i okręgu kontrolnym.

11. Podda księgi swoje na każde zażądanie rewizji tych organów, które Wydział krajowy do tej czynności wydeleguje.

12. Ponościć będzie koszta wydatków pocztowych wynikających z korespondencji przeprowadzanych na żądanie Towarzystwa, przez kontrolora ubezpieczeń, lub Wydział powiatowy, w sprawie zaległych opłat assekuracyjnych.

13. Opłacać będzie na koszta utrzymania organizacji kontroli i ewidencji katastru zabudowań przymusem assekuracyjnym objętych, kwotę wynoszącą 4 prc. od całorocznie pobranej brutto składki assekuracyjnej na ubezpieczenie budynków w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem bez względu na jaki czas została pobraną składka assekuracyjna w tymże roku, oraz bez potrącenia w wydatku na reasekuracyjną.

§. 26.

Dla podniesienia wypłacalności Towarzystw assekuracyjnych, które chcą korzystać z niniejszej ustawy o przymusowym ubezpieczeniu, ustanawia się fundusz gwarancyjny, administrowany przez Wydział krajowy, pod kontrolą Sejmu krajowego.

§. 27.

Każde Towarzystwo chcące korzystać z przymusu assekuracyjnego, oddaje ze swego funduszu rezerwowego, lub też z funduszu zakładowego akcyjnego na fundusz gwarancyjny do rąk Wydziału krajowego kwotę wynoszącą 1. pro mille wartości w Galicyi w ostatnim roku ubezpieczonych.

Jednakowoż minimum funduszu gwarancyjnego składanego przez jedno Towarzystwo, bez względu na stan jego dotychczasowej działalności

w Galicyi nie może wynosić mniej niż 100.000 zł. i takąż kwotę ustanawia się dla nowopowstających Towarzystw, lub dla Towarzystw rozpoczynających działalność w Galicyi, jako minimum funduszu gwarancyjnego.

§. 28.

Fundusz gwarancyjny ma być użytym dopiero, gdyby wszystkie inne fundusze bieżące i rezerwowe Towarzystwa assekuracyjnego zostały pochłonięte.

§. 29.

Wysokość funduszu gwarancyjnego ustanawia Wydział krajowy po przedłożeniu mu rachunków z ostatniego roku przez Towarzystwo ubezpieczeń.

§. 30.

W miarę jednak rozszerzania się zakresu działania pojedynczych Towarzystw assekuracyjnych korzystających z niniejszej ustawy, Wydział krajowy może po obliczeniu stanu faktycznego, z końcem każdego roku zażądać od pojedynczych Towarzystw podniesienia funduszu gwarancyjnego.

W razie gdyby fundusz gwarancyjny jakiegoś Towarzystwa musiał być użytym w części lub w zupełności na pokrycie szkód, Towarzystwo jest obowiązane ubyłą sumę do pierwotnej wysokości przywrócić w ciągu czterech tygodni, gdyż w przeciwnym razie Towarzystwo utracą z upływem czwartego tygodnia prawo do korzystania z przymusu assekuracyjnego.

Gdyby zaś okazało się, że Towarzystwo jakie ograniczyło swoje działanie na polu przymusowej assekuracji w Galicyi, lub się całkiem usuwa, to Dyrekcyja tego Towarzystwa może zażądać obniżenia udziału swego w funduszu gwarancyjnym. Wydział krajowy po zbadaniu rachunków może uwolnić cały lub część funduszu gwarancyjnego. Wydanie jednak funduszu gwarancyjnego może nastąpić dopiero w rok i sześć tygodni od zażądania zwrotu przez Towarzystwo ubezpieczeń; jeżeli w ciągu tego czasu Wydział krajowy wydanie tegoż za usprawiedliwione uznał.

§. 31.

Wydział krajowy administruje tym funduszem osobno, jako funduszem samoistnym, według własnego uznania i wypłaca każdorocznie uzyskany procent Towarzystwom ubezpieczeń, według ich udziału w tymże funduszu.

Kontrolę administracji funduszu gwarancyjnego przymusowego ubezpieczenia wykonuje Sejm krajowy.

§. 32.

Każde Towarzystwo assekuracyjne chcące uzyskać oprócz prawa korzystania z przymusu assekuracyjnego w myśl §. 24. i nast., więc prawo przyjmowania ubezpieczeń przymusem assekuracyjnym objętych, ale przez dobrowolnie się ubezpieczających właścicieli, nadto prawo, ażeby ubezpieczenia niedokonane dobrowolnie przez właścicieli, lecz zarządzane przymusowo przez Władze krajowe mogły być u tego Towarzystwa z urzędu dokonywane,

podda się prócz warunkom §. 24. i nast. objetemi, nadto następującemu obowiązkowi:

a) Nie odmówi przyjęcia do asekuracji żadnego zabudowania podlegającego przymusowi, a to ani z tytułu złego materiału, miękkiego pokrycia, niebezpiecznego dla ognia przemysłu, sąsiedztwa, niebędzie wykluczać tak zwanych „omijanych miejscowości“ (gemiedene Orte), chociaż wolno będzie towarzystwu dla tych wszystkich ryzyk ustanowić odpowiednią klasyfikację i taryfy i zostawiać część wartości nieprzenoszącą jednak czwartej części rzeczywistej wartości budynku właścicielowi na jego własne ryzyko. Jednocześnie klasyfikacja taka i taryfy mają być ogłoszone i do wiadomości biura Centralnej Komisji ogniowej przy Wydziale krajowym najpóźniej do końca każdego roku, wraz z motywami na podstawie dochodzeń zeszłorocznych i nie mogą być zmieniane przez cały ciąg następnego roku.

Zaś w każdym poszczególnym wypadku użycia takiego zostawiania części ryzyka we własnej asekuracji właściciela, doniesie do Centralnego Biura kontroli wraz z motywami a to dla zarządzenia w drodze administracyjnej wykonania ustawy budowlanej i policyi ogniowej, której obejście lub nie wykonanie powoduje Towarzystwa assekuracyjne do podobnych środków bezpieczeństwa.

b) We wszystkich sprawach dotyczących zmiany klasyfikacji budynków, podwyższenia taryfy, Dyrekcyja Towarzystwa ubezpieczeń będzie znosić się z Wydziałem krajowym, i Towarzystwo zgodzi się na obecność komisarza Wydziału krajowego *cum voto informativo* na zgromadzeniach ustawodawczych Towarzystw assekuracyjnych.

c) Złoży ze swego funduszu rezerwowego lub też z funduszu zakładowego akcyjnego oprócz kwoty przepisanej §. 26. i nast. jako drugi fundusz gwarancyjny kwotę 300.000 zł., której cel, sposób użycia i administrowania będzie taki sam, jak funduszu gwarancyjnego w myśl §. 26. i nast.

§. 33.

Każdego roku przynajmniej raz jeden zaprosi Wydział krajowy reprezentantów wszystkich Towarzystw ubezpieczeń korzystających z niniejszej ustawy o przymusie ubezpieczenia, i wysłucha ich relacji i opinii co do wykonywania ustawy budowlanej, ustawy o policyi ogniowej oraz o przymusie assekuracyjnym, i zrobi z zasiągniętych wiadomości, uwag i wniosków odpowiedni użytek.

§. 34.

Towarzystwa ubezpieczeń korzystające z niniejszej ustawy, obowiązują się przesyłać do biura centralnej kontroli każdego roku w miesiącu styczniu swoje taryfy wraz z klasyfikacją ryzyk. Biuro centralnej kontroli ogniowej porówna, a rezultat porównania poda do wiadomości kontrolerom powiatowym oraz Wydziałom powiatowym, które mają dokonywać assekuracji z urzędu.

§. 35.

Na zebraniach reprezentantów Tow. assek. jak §. 33. omawiane też będą sprawy klasyfikacyjne i taryfowe. Biuro centralnej kontroli będzie składać zażalenia, uwagi i wnioski do właściwego użytkownika przez Towarzystwa.

§. 36.

Prócz z korzyści wynikłych z pomnożenia działalności Towarzystw assek. przez zaprowadzenie przymusu i innych korzyści zawartych w poprzednich przepisach, korzystają Towarzystwa które się powyższym przepisom poddały i których firmy do wiadomości publicznej przez Wydział krajowy podane zostaną z następujących przysługujących im praw:

a) Żądania od kontrolora powiatowego pomocy w ściąganiu opłaty assekuracyjnej od opieszalego dłużnika, jeżeli taki najmniej 2 miesiące, a nie dłużej jak rok z nią zalega.

b) Ściągania bez poprzednich skarg i wyroków sądowych, całej należnej rocznej opłaty assekuracyjnej, wraz z prowizją zwłoki w drodze egzekucyi politycznej zarządzanej na żądanie Wydziału powiatowego, jeżeli dłużnik co najmniej 3 miesiące a nie dłużej jak rok od raty rozpoczęcia ubezpieczenia z opłatą należytości zalegał, i jeżeli bezowocnie upłynął czas 30 dni od zawiadomienia kontrolora powiatowego przez Towarzystwo assekuracyjne o tej zaległości,

c) korzystania z biura statystycznego przy Biurze centralnej kontroli ogniowej, przez wszystkie Tow. assekuracyjne.

§. 37.

Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem mocen jest umowy assekuracyjne zawarte przed dniem uchwały Sejmowej z Towarzystwami assekuracyjnemi, któreby w myśl §§. 24. i nast. z przymusu assekuracyjnego korzystać nie mogły, według swojego uznania uwzględnić, z tem jednak że po dniu 1 stycznia 1892 żadne poprzednie umowy assekuracyjne co do zabudowań przymusem objętych nadal uwzględnionemi być nie mogą.

§. 38.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 Stycznia roku następującego po ogłoszeniu jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

§. 39.

Polecam wykonanie ustawy Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

